

# GŁOS

## KATOLICKI

Nr 21 (1915) Rok XIII 28. 5. 2000



*"Błogostawiona jesteś,  
któraś uwierzyła,  
że spełnią się słowa  
powiedziane Ci  
przez Pana..."*

*(Łk 1, 45)*

**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**



## LITURGIA SŁOWA

### VI NIEDZIELA WIELKANOCNA, ROK B

#### PIERWSZE CZYTANIE

Dz 10,25-26.34-35.44-48

*Czytanie z Dziejów Apostolskich*

Kiedy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu na spotkanie, padł mu do nóg i oddał mu pokłon. Piotr podniósł go ze słowami: „Wstań, ja też jestem człowiekiem”. Wtedy Piotr przemówił: „Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie”. Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. Wtedy odezwał się Piotr: „Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my?” I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby zabawił u nich jeszcze kilka dni.

#### DRUGIE CZYTANIE

1 J 4,7-10

*Czytanie z Pierwszego listu*

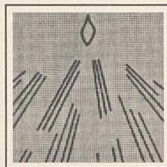
*świętego Jana Apostoła*  
Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.

#### EWANGELIA

J 15,9-17

*Słowa Ewangelii według świętego Jana*

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał, aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go prosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali”.



## SZTUKA PRZYJAŹNI

Jezus mówi swoim uczniom jaką miłością obdarzył Go Ojciec. Wzorem tej miłości i zarazem konkretnym jej obrazem jest miłość Chrystusa do uczniów. Z niej też wynika uzasadnione zalecenie, aby uczniowie trwali w tej miłości, której warunkiem spełnienia jest zachowanie przykazań. Chrystus nie wyłącza siebie z pola wypełnienia przykazań. Wskazuje natomiast na własną osobę, jako na tego, który je wypełnił w stopniu doskonałym. Konkretnym owocem Chrystusowej nauki jest radość jako spełnienie miłości.

Z miłości i jej wypełnienia Chrystus czyni najważniejsze przykazanie. O wielkości miłowania świadczy jednak zdolność ofiarowania samego siebie, aż do ofiary z życia za przyjaciół.

Biblia wielokrotnie mówi o przyjaźni, określając tym samym kim jest lub kim powinien być prawdziwy przyjaciel. Najogólniej można powiedzieć, że przyjaciel to drugi „ty”, to osoba, z którą chcesz się utożsamiać, w której odczytujesz siebie lub znajdujesz swoje dopełnienie. Przyjaciel, to ktoś drogi, bliski i miły, to ktoś, kogo szanuje się tak, jak siebie (por. Pwt 13,7). Wydarzenia, niszczące przyjaźń były zawsze poczytywane jako szczególnie wyraz niewdzięczności. Fakty, w których przyjaciel staje się wrogiem niewiczają nie tylko związek między konkretnymi osobami, ale mogą się utrzymywać na stałe w człowieku jako trwały brak zdol-

ności do innych, nowych przyjaźni (Ps 41, 10). Przyjaciel jest kimś komu się ufa (Ps 55, 14). Niekiedy posługujemy się nawet specjalnymi określeniami przyjaciela: „mój, zaufany, sprawdzony”. Bywa czasem i tak, że przyjaciel staje się kimś bliższym niż rodzeństwo, z którym wiążą nas więzi krwi. Mówi o tym księga Przysłów: „Czasem przyjaciel przylgnie nad brata” (Prz 18, 24).

Swoisty dramat przyjaźni przedstawia nam nauczanie proroków. Ich nauka wypowiedziana w trosce o ocalenie ludzkości zawiera niekiedy bardzo jasne przestrogi. Wśród nich prorok Izajasz ostrzega: „Ludzie gnębić będą jeden drugiego i przyjaciel przyjaciela. Wyrostek sponiewiera starca, i prostak dostojnika” (3, 5). Dla nas najistotniejszy jest obraz przyjaźni, jaki został zanotowany w Ewangeliach. Jezus był nazywany przyjacielem celników i grzeszników (por. Mt 11, 19). Tak mówili wszyscy, którzy byli Mu nieprzychylni, a wśród nich faryzeusze i saduceusze. Sam Jezus nie boi się mówić o przyjaźni i przyjacielem nazywa Łazarza, nad którego grobem zapłakał. Było to swoiste świadectwo dla Żydów, którzy widząc płaczącego Jezusa stwierdzili: „Oto jak go miłował!” (J 11, 36).

Przyjaciel, to ten kto czyni wolę osoby, która go miłuje. Chrystus przypomina stary obraz: „sługa - pan”, ale wprowadza nową płaszczyznę dialogu: przyjaciel - przyjaciel.

Dziś niewiele mówi się o przyjaźniach, a nawet ci, którzy je wspominają czynią to niechętnie. Powstaje zatem słuszne pytanie: dlaczego? Przyjaźń posiada w sobie cechy pewnej tajemnicy, szczególnej intymności, zobowiązuje do czegoś, uczy odpowiedzialności. Nie zawsze zatem i nie wszędzie wypada mówić o sprawach między przyjaciółmi, a szczególnie wtedy, gdy dzieją się one w zakresie pewnych doświadczeń wskazujących na ludzką słabość.

Powiedzenie „Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie” jest niekiedy pojmowane zbyt jednostronnie, i jak każda synteza nie wnika w postawy wskazujące na właściwy obraz przyjaźni. Bez wątpienia - doświadczenia przykre i trudne są próbą przyjaźni, ale nie można z tego powodu nadużywać dobroci osoby i czynić z niej tylko kogoś, kto w imię przyjaźni ma same zobowiązania. Taka przyjaźń nie ma szans na przetrwanie.

Jezus jest pierwszym naszym przyjacielem, bo pierwszy nas umiłował. Z tej przyjaźni - komunii osób - ma wynikać nasza miłość, której owocem jest radość ducha.

Ks. TADEUSZ DOMŻAŁ

## telegram do Czytelników



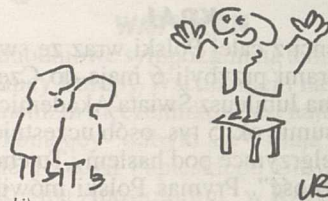
Paryż, 28 maja

Dzień Matki! Warto więc może, choćby „przy tej okazji” uświadomić sobie raz jeszcze, kim Ona właściwie jest w życiu każdego z nas. Żeby dokonać tego najuczciwiej, najtrafniej, wszak odpowiedzi będą różne, jak różny bywa nasz bagaż doświadczeń rodzinnych – spróbujmy jednym jedynym słowem, pierwszym, najszybszym skojarzeniem określić własną Mamę. No... proszę! Zaskoczeni?!

Dla mnie tym pierwszym skojarzeniem jest „bezpieczeństwo”, uzdrawiające wręcz poczucie bezpieczeństwa. Pamiętam, byłem już „starym koniem”, kiedy lekarze i ówczesne „siostry miłosierdzia” nie mogły przywrócić mi zdrowia. I wówczas, pokonując setki kilometrów pojawiła się Mama. Wystarczyło, była najskuteczniejszą terapią. (W.R.).

Z satyrycznej teki L.B.

- ABY SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ STAŁO SIĘ ZADOSĆ WNO SIMY O NATYCHMIASTOWE USTANOWIENIE JUBILEUSZU NIEDOUCZONYCH !!



(Rys. Leszek Biernacki)

## ŚWIATŁO MĄDROŚCI

Jubileusz Naukowców odchodzony 25 maja 2000 roku - jest stosownym czasem do spojrzenia w stronę dziedzictwa, jakie daje nam nauka. Powodów do radości mamy wiele - tak, jak liczne i wspaniałe są osiągnięcia współczesnych badań. Na pierwszym miejscu stają nam przed oczyma wspaniałe sukcesy techniki, która ułatwia działanie człowieka. Nie sposób pominąć również tych zmian, które odnotowuje się w zakresie odkryć medycyny współczesnej. Są jednak i takie dziedziny, gdzie naruszenie zasad etyki powoduje szereg dyskusji i nieporozumień. Tu do głosu dochodzą często opinie naukowców, które wyjaśniają i rozwiewają wątpliwości, gdy konkretny problem jest przedstawiony w sposób jasny i poparty badaniami naukowymi.



FOT. J. TOKARZ

### POJĘCIE NAUKOWOŚCI

W historii nazywano ich filozofami, mędrkami, myślicielami, odkrywcami, wynalazcami. Niektórzy z nich doczekali się odznaczeń i sławy, a inni do końca swoich dni byli traktowani jako jednostki niezrozumiałe i niepojęte. Dopiero po pewnym czasie doceniano ich wysiłek i dobro, które stało się dziedzictwem ludzkości, dzięki prawdzie, do której dotarli. Niezależnie od odbioru społecznego wszyscy mieli jednakowe pragnienie – znaleźć odpowiedź na problemy dotyczące człowieka i jego życia, sięgnąć w głąb tajemnicy, odkryć lekarstwo na wyniszczającą chorobę. Wielu z nich zaginęło w cieniu swoich kontynuatorów, którym dzięki wskazanej drodze udało się dotrzeć do źródła prawdy.

Warto zatem postawić sobie pytanie, uwzględniając naszą rzeczywistość życia: jak wyglądałaby myśl filozoficzna i teologiczna, gdyby nie tacy ludzie jak: Sokrates, Platon, Arystoteles, św. Augustyn czy św. Tomasz; jaka byłaby nasza codzienność bez wynalazków Edisona, czy odkryć medycznych Pasteura i wielu innych myślicieli, których nazwisk nie potrafimy wymienić z pamięci.

Nauka, to przede wszystkim zbiór uzasadnionych twierdzeń, do których dochodzi się drogą metodycznego poznania oparte-

go na badaniach, a następnie formuje się je w sposób obiektywny i krytyczny, ustalając jednorodną systematykę. Dlatego występuje podział dziedzin ze względu na przedmiot, w zależności od tego czy dotyczy on rzeczywistości czy też zjawisk bliżej nieokreślonych. Wyróżnia się zatem nauki realne i formalne, szczegółowe, filozoficzne i teologiczne. Coraz częściej jednak zauważa się szereg kierunków, które są określane jako interdyscyplinarne, ponieważ łączą w sobie różne dziedziny wiedzy i w to różnym zakresie.

Niekiedy jednak nauką - w rozumieniu popularnym - nazywa się treści zawierające przekaz określonych prawd czy też zasad odnoszących się do życia. W wielu wypowiedziach naukę utożsamia się z wiedzą. Należy jednak stwierdzić, że nie we wszystkich zakresach mogą się one łączyć ze sobą.

Wiedza jest poznaniem pewnym i uzasadnionym. Może ona jednak mieć wymiar powszechny, gdy wynika z poznania codziennego i służy jako zestaw praw i zasad w praktycznym życiu, ale może również posiadać wymiar naukowy, gdy jej twierdzenia pozyskane zostały w sposób naukowy i odpowiednio sformułowane, gdy wyjaśnia ona przyczyny tłumacząc rzeczywistość.

Ciąg dalszy na str. 4

## BRUKSELA CZY... WASZYNGTON?

Jak doniósł amerykański dziennik „The Wall Street Journal”, między państwami Unii Europejskiej a trzema nowymi członkami NATO (Polska, Węgry, Czechy) doszło do konfliktu na tle stosunku do Stanów Zjednoczonych. Wedle tego dziennika, Amerykanie są w posiadaniu raportu, z którego wynika, że prezydent Francji Jacques Chirac i niemiecki minister spraw zagranicznych Joschka Fischer zganili ministra spraw zagranicznych Polski Bronisława Geremka za jego wstrętniejszy stosunek do idei budowy europejskich sił zbrojnych niezależnych od USA (tzw. ESDI). Chirac miał spytać Geremka, czy Polska chce zostać 51. stanem Ameryki. Francja i Niemcy miały też ostrzec Polskę, Czechy i Węgry, że proamerykańska polityka może opóźnić ich akces do Unii Europejskiej. Tyle amerykański dziennik. Jest rzeczą ciekawą, że rewelacje te nie spotkały się z żadnymi komentarzami w Polsce. Nie wypowiedział się na ten temat sam zainteresowany, czyli Bronisław Geremek.

Milczenie oznacza jednak, że coś jest na rzeczy. Już kilka lat temu Zdzisław Najder w opublikowanych w kraju dziennikach politycznych odnotował negatywne reakcje niektórych państw zachodnich wobec Polski, którą w Paryżu po cichu nazywano już wtedy „koniem trojańskim Ameryki w Europie”. Teraz te oceny nabrały realnego kształtu politycznego. Cóż jednak z tego wynika? Czy wobec pogłębiającego się konfliktu interesów między USA a Europą nadchodzi czas ostatecznego wyboru - czas, kiedy trzeba będzie się opowiedzieć się po jednej albo po drugiej stronie? Póki co Warszawa z uporem podtrzymuje kurs na Unię Europejską, podkreślając, że nie jest to sprzeczne z zaangażowaniem po stronie Waszyngtonu. Wydaje się wszakże, że tak nie jest. Konfrontacja jest nieunikniona. Jej symptomem była np. dyskretna akcja amerykańskich dyplomatów w Warszawie próbujących wpływać na polskich posłów, by ci zahamowali kurs na szybką integrację z Unią Europejską.

Ciąg dalszy na str. 9



## Życie Kościoła

### KRAJ

■ Studenci z całej Polski wraz ze swymi profesorami przybyli 6 maja do Częstochowy na Jubileusz Świata Akademickiego. W sumie ok. 5 tys. osób uczestniczyło w pielgrzymce pod hasłem „Tu chodzi o wieczność”. Prymas Polski mówił do nich o potrzebie „wizji świata dobrego i sprawiedliwego”. Kard. Józef Glemp przewodniczył Apelowi Jasnogórskiemu, w którym uczestniczyli studenci i profesorowie zgromadzeni na Jasnej Górze z okazji Jubileuszu Świata Akademickiego.

■ Ogólnopolska Rada Ruchów Katolickich ma 10 lat. W sobotę, 6 maja liderzy i odpowiedzialni ruchów i stowarzyszeń kościelnych spotkali się na zebraniu plenarnym w Warszawie, w czasie którego omawiali stan przygotowań do II Ogólnopolskiego Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. Podczas Mszy św. pod przewodnictwem bp Bronisława Dembowskiego dziękowali za 10 lat współpracy pomiędzy ruchami w Polsce.

■ Ok. 350 wyższych przełożonych instytucji życia konsekrowanego w Polsce wzięło udział 4-6 maja w sympozjum „Rozpoznać czas nawiedzenia”... na Jasnej Górze. Na zakończenie spotkania nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk odprawił Mszę św. w kaplicy Cudownego Obrazu.

■ Grupy Modlitwy Ojca Pio zapraszają na rekolekcje do Tenczyna. Organizowane przez ojców kapucynów rekolekcje odbędą się w dniach 18-24 lipca. Zgłoszenia należy kierować do o. Bogusława Piechuta OFMCap, ul. Ludowa 20, 64-920 Piła, tel. 0 602 601 146. Dom rekolekcyjny ojców kapucynów w Tenczynie znajduje się koło Lubnia (między Myślenicami i Rabką).

■ Nowym prowincjałem krakowskich franciszkanów konwentualnych został o. Kazimierz Malinowski. Wyboru dokonała kapituła zakonna zgromadzona 5 maja na posiedzeniu plenarnym przy klasztorze św. Maksymiliana w Oświęcimiu-Harężach.

■ Właściciel sklepu z antykami w Kielcach odkrył relikwie św. Barbary i św. Teodory. „Nie wyjmowałem ich, bo byłoby to świętokradztwo” - zapewnił KAI właściciel sklepu „W Starej Kuźni” January Gliński. „Przekazałem je jako dar do kieleckiego kościoła na Karczówce, gdzie znajduje się słynna figura św. Barbary”.

■ Kopie bazylik świata powstają przy sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Limanowej. W ogrodzie przy kościele ustawiono już rzymską bazylikę św. Piotra oraz bazylikę z Jasnej Góry. Miniaturowe budowle wzniesli uczniowie Technikum Budowlanego Zespołu Szkół numer 1 w Limanowej.

Ciąg dalszy ze str. 3

## ŚWIATŁO MĄDROŚCI

### DZIEDZICTWO NAUKI

**T**rudno jest czasem uświadomić sobie dziedzictwo nauki wypracowanej przez kolejne pokolenia, które obecnie jest naszym udziałem. Wszyscy szukający prawdy i dobra uczestniczyli - na sobie właściwy sposób - w „czynieniu sobie ziemi poddanej”. Wyrażali to jednak na różne sposoby. Jedni starali się zaradzić potrzebom człowieka cierpiącego, a inni ułatwić jego codzienne życie. Obecnie możemy się cieszyć z wielkich zdobyczy i osiągnięć techniki, ale nie wolno nam zapominać, że prymat nad nią ma etyka. W przeciwnym razie człowiek może na różne sposoby zniewalać siebie dokonując dramatycznych zmian, sięgając aż do pogwałcenia natury.

**6** sierpnia 1993 roku Jan Paweł II ogłosił encyklikę „Veritatis splendor” traktującą o podstawowych problemach nauczania moralnego. W samym wstępie Ojciec Święty zaznacza: „...prawda oświeca rozum i kształtuje wolność człowieka, który w ten sposób prowadzony jest ku poznaniu i umiłowaniu Pana.” Ta encyklika była w pewnym stopniu zapowiedzią następnej, która ukazała się w 1999 roku - „Fides et ratio”. Nauczanie Ojca Świętego zawarte w tym dokumencie wzbudziło wiele dyskusji, nie tylko wśród chrześcijan należących do Kościoła rzymskokatolickiego, ale i wśród wyznawców innych religii, a także w kręgach naukowców.

Sama encyklika wskazuje w głównym nurcie tematycznym na zależności między wiarą a rozumem uwzględniając dziedzictwo filozofii i teologii, ze szczególnym podkreśleniem objawienia Bożego. W centrum jednak - jako wspólny mianownik - uwidacznia się prawda, która odkrywa przed człowiekiem najpełniejszą perspektywę jego egzystencji i dążeń jako istoty rozumnej. W świetle „Fides et ratio” prawda stawia człowiekowi pytania: „Czy życie ma sens? Ku czemu zmierza?” (FeR 26). W zakresie nauk humanistycznych dokument określa wyraźnie zadania filozofii, która powinna stać się „terenem spotkania między kulturami a wiarą chrześcijańską” (FeR 79).

Encyklika „Fides et ratio” wskazuje na treść ludzkich dążeń, gdzie człowiek zmierza w kierunku wyznaczonym przez Stwórcę, odczytując prawdy zawarte w objawieniu.

Ponadto Jan Paweł II wskazał w swoim nauczaniu na istotę prawdy, która przenika całą rzeczywistość świata stworzonego. Jej funkcja jest stała i niezmienna, bowiem w wymiarze prawdy spełnia się wszystko, co w wymiarze zjawienia łączy się z życiem wiecznym.

Wiara i rozum nie kłócą się ze sobą. Stanowią one swoiste dopełnienie w ludzkim myśleniu i poszukiwaniu prawdy. Bez

wiary rozum jest zdany na swoiste ograniczenie, a wiara bez rozumu nie przenika człowieka w kategoriach jego aksjologicznego wartościowania.

### ZADANIA NAUKI

**W** krajach, gdzie przez długi czas panował totalitaryzm komunistyczny, z właściwą sobie ideologią ateistyczną i narzucaną filozofią materialistyczną, wypracowano swoiste pojęcia, które zawężyły pole widzenia świata i ludzkiej rzeczywistości. Wśród nich - jednym z podstawowych - była definicja światopola naukowego. Odwołując się do doświadczeń nauk empirycznych eliminowano wszystko, co mogłoby wskazywać na transcendencję i nadprzyrodzoność. Za właściwe natomiast uważano takie ujęcie świata i człowieka, gdzie nie było mowy o Bogu, o religii, o ludzkiej duszy i o życiu wiecznym. Zagadnienia te pozostawały jednak jako pytania otwarte i w wielu umysłach nie dały się zupełnie wyeliminować. Dlatego wielu filozofów materialistycznych w pewnym momencie - widząc ograniczenia dla swojego działania naukowego - dało jasny wyraz sprzeciwu. Ich osobiste dochodzenie do prawdy stało się poniekąd drogą szerszego widzenia problemów i wyraźnym poszukiwaniem prawdy w świetle nauki i zasad etycznych, które w filozofii materialistycznej nie znajdowały pełnego wyjaśnienia. Przykładem może być profesor Leszek Kołakowski.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że zadaniem nauki jest poznanie prawdy w oparciu o aparat metodologiczno - badawczy, przez co zmierza się do wyprowadzenia konkretnych wniosków. Dlatego każda nauka w swojej perspektywie jest wejściem w nowy obszar ludzkiego poznania, z którego wynikać powinno konkretne dobro. Ponadto naukowcy - jako ci, którzy odczytują nowe treści dają swoiste świadectwo o odwiecznej mądrości Boga.

Obecnie wielkie osiągnięcia naukowe bywają niekiedy przemilczane. To, co kiedyś nazwane byłoby wynalazkiem określa się obecnie jako udoskonalenie. Technika ma swoje kierunki, które wspomagają działania człowieka, skracając proces przetwarzania danych i wyprowadzania wniosków. Z coraz większą precyzją człowiek potrafi przewidzieć pewne zmiany i przekształcać obraz życia własnego i innych.

To, co jest przedmiotem zainteresowania naukowców w odbiorze społecznym może być traktowane różnie i może mieć różne konsekwencje społeczne. Dlatego trzeba pamiętać o porządku ustalonym przez Stwórcę, aby zachować prymat etyki nad techniką.

Ks. TADEUSZ DOMŻAL

## ZAPROSZENIE DO LEDNICY

**N**ie możemy się cofać. Musimy biec do przodu. Młodzi Polacy mieliby do nas żal, gdybyśmy w roku Jubileuszu nie zaprowadzili ich nad Lednicę, do źródeł chrzcielnych Polski, do tej misy chrzcielnej, gdzie przed tysiącem lat pierwsi Polacy skłonili głowy, aby obmyła ich woda chrztu św. Mieliby żal, że nie powiedzieliśmy im o tym, i że nie umotywowaliśmy ich dostatecznie, aby przybyli tam na wielkie nabożeństwo lednickie w dniu 10 czerwca, w Wigilię Zesłania Ducha Świętego.

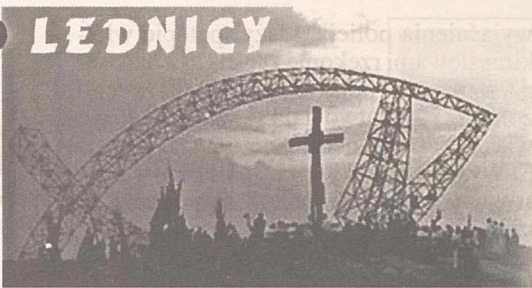
Przyszłość należy do tych, którzy potrafią przekazać młodemu pokoleniu motywy życia i nadziei. Lednica jest takim motywem życia i wyborem Chrystusa. Od czterech już lat gromadzą się młodzi nad jeziorem Lednica, i od czterech lat Jan Paweł II wspiera ich i umacnia swoim słowem. Słowa Ojca Św. są kamieniami tej lednickiej budowli, bo fundamentem jest sam Chrystus.

Tegoroczne nabożeństwo będzie niezwykle bogate w treść. Będzie się składało z trzech misterii: Tajemnicy Prawa Bożego, Tajemnicy Wcielenia i Tajemnicy Odkupienia.

Na nabożeństwo będzie nas wszystkich zwoływał dzwon, odlany w najstarszej ludwisarni w Polsce, Janusza Felczyńskiego z Przemysła. Dzwon ufundowała Gmina Tarnowo Podgórne. Koszt budowy dzwonnicy pokrywa *Gazeta Poznańska*. Każdy zatem, kto w sercu wybierze Chrystusa, będzie mógł uderzyć sercem tego dzwonu. Wcześniej zostało ono pobłogosławione przez Ojca Św. Dźwięk tego dzwonu ma wymiar metafizyczny i wśród rozlicznych tonów rozbrzmiewa wiecznością.

Prawo Boże to kamienne tablice przekazane nam przez Boga Mojżeszowi. Dziesięć przykazań stało się fundamentem kultury europejskiej, dwóch tysięcy lat kultury chrześcijańskiej. Nad Lednicą każdy otrzyma miniaturę owych tablic ustawionych na chrześcijańskiej rybce, czyli Chrystusie. Bowiem Bóg swoim dzieciom dał Prawo, jak mają żyć, aby nie umrzeć na wieki. (...)

Nabożeństwo wcielenia to inicjatywa miłości, to Bóg wychodzący nam na spotkanie w osobie Dzieciątka. Wyrazimy ją na sposób Polskiej Wigilii, poprzez słowa pełne zyczliwości i podczas łamania się opłatkiem oraz poprzez poczęstunek składający się z chleba i miodu. Chleb i miód to zapowiedź Eucharystii i jej przedsmak. Podniesiemy w procesji Dzieciątka z drewna oliwnego wykonane w Betlejem, które przed laty podarował mi Ojciec Święty. Tutaj jest miejsce i czas, aby wspomnieć o inicjatywie zbiórki jedenej złotówki na zakup aparatu do ratowania życia najmniejszych Polaków i przekazania go tam, gdzie tych najmniejszych naprawdę ratują. Rektor J. Gadzinowski z Instytutu Neonatologii jest kompetentną osobą, aby nam wskazać jaki aparat należałoby kupić.



Trzecim aktem nabożeństwa będzie misterium poświęcone Tajemnicy Odkupienia - Droga Krzyżowa. Piętnaście ogromnych kamieni z kopalni w Koninie powinno być znakiem dostatecznie czytelnym. Pragniemy podczas tego nabożeństwa rozdać replikę najstarszego krzyża znalezionej na ziemiach polskich właśnie nad Lednicą. (...) 10 czerwca pod lednicką Bramę przybędą tysiące młodych. Lednickie nabożeństwo jest bowiem w kalendarzu obchodów Roku Jubileuszowego. Przybędzie jak zawsze Ksiądz Prymas, a Ojciec Święty na pewno do nas przemówi. Wspólnie przyznajemy się do Chrystusa i przejdziemy przez Bramę III Tysiąclecia. Będzie się słychać bicie dzwonu i wszyscy będziemy śpiewać: *Jezus Chrystus, Bóg i Człowiek Odkupiciel wczoraj dziś i na wieki!* Wspólnie zaśpiewamy Pieśń nad Pieśniami o Chrystusie Oblubieńcu, który jak jeleń idzie „skacząc po górach i przeskakując pagórki”. Idźcie ku nam, aby opowiedzieć nam o tej wielkiej Miłości, jedynej dla której warto żyć.

**P**rzewielebni Duszpasterze Polonii! 10 czerwca, w Wigilię Zesłania Ducha Świętego spotykamy się nad brzegami jeziora Lednica. Duchowo będzie z nami Ojciec Św., który zadedykuje młodzieży Ewangelię św. Łukasza i wystosuje orędzie, będzie z nami Ks. Prymas, będą biskupi i duszpasterze młodzieży, rektorzy wyższych uczelni, osobistości życia politycznego. Nad Lednicą jesteśmy jedną wielką wspólnotą wybraną przez Ducha Św., w imię Chrystusa. Nie możemy zamykać się w małych kręgach. Musimy się wszyscy spotkać na kolanach przed Chrystusem, Panem czasu i wieczności. Chrystus jest dla nas wszystkim, bez Niego nie ma życia. Nie ma perspektywy ani nadziei. Dlatego spotykamy się nad Lednicą, gdzie z inspiracji Ojca Św. już po raz czwarty przechodzimy przez Bramę III Tysiąclecia. Jest nas wielu, tych, którzy wybierają Chrystusa i pragną z Nim podążać. Kiedyś mieliby do nas żal, że nie pokazaliśmy im tej drogi, że zatrzymaliśmy ich w pół drogi, że nie wyprowadziliśmy ich na pola, gdzie autentycznie wieje Duch Św. Kochani Bracia Kapłani! Pomóżcie zwołać i zorganizować się młodzieży. To jedyna szansa tak wielkiego zgromadzenia milenijnego w Polsce. (...)

ODDANY W CHRYSTUSIE  
O. JAN GÓRA O.P.

**Informacje:** Duszpasterstwo Akademickie Dominikanów: 61-716 Poznań, ul. Kościuszki 99; tel. (0-61) 852 31 34, fax 852 38 67; [www.lednica2000.pl](http://www.lednica2000.pl)



## życie Kościoła

### WATYKAN

■ Jednodniowe sympozjum na temat „Męczennicy Europy Wschodniej i nazizmu - ekumenizm męczenników jest najbardziej przekonujący” odbyło się 4 maja na Wydziale Teologii Papieskiego Uniwersytetu „Regina Apostolorum” w Rzymie.

■ Konflikty, które wybuchły w Rwandzie w 1994 roku i następnie rozszerzyły się na inne rejony Afryki, świadczą o tym, że męczeństwo jest codziennością w Kościele afrykańskim - napisała Agencja Kongregacji Ewangelizacji Narodów FIDES w przeddzień uroczystości wspomnienia męczenników XX wieku.

■ Głębokie współczucie z powodu śmierci 4 zakładników na południowofilipińskiej wyspie Basilan wyraził Jan Paweł II w liście skierowanym na ręce przewodniczącego Konferencji Biskupów Katolickich Filipin abp Orlando Quevedo.

■ Zapewnienie skutków cywilnych małżeństwom kościelnym oraz zrównanie w prawach szkół katolickich z państwowymi to niektóre z postanowień układów zawartych 5 maja między Stolicą Apostolską a Republiką Litewską.

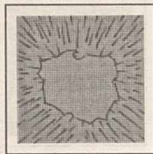
### ZAGRANICA

■ W chwili zamachu na Jana Pawła II w dniu 13 maja 1981 r. na Placu św. Piotra zapanował całkowity chaos - twierdzi ówczesny szef komisariatu włoskiej policji przy Watykanie Francesco Pasanisi. W wywiadzie dla mediolańskiego dziennika „Corriere della Sera” po raz pierwszy po 19 latach przypomniał on ze szczegółami wszystko, co wydarzyło się wtedy po strzałach oddanych przez tureckiego zamachowca, i to nie tylko w Watykanie.

■ Z udziałem 16 kardynałów i 1009 kapłanów odbyły się 8 maja uroczystości pogrzebowe kard. Johna O'Connora, zmarłego 3 maja w wieku 80 lat arcybiskupa Nowego Jorku. Specjalnym wysłannikiem Jana Pawła II jest sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, kard. Angelo Sodano.

■ Na początku czerwca prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin zamierza udać się z wizytą do Włoch i Watykanu i spotkać się z Janem Pawłem II. Wiadomość tę przekazał przebywającemu obecnie w Rzymie administratorowi apostołskiemu dla katolików Północy Europejskiej Części Rosji abp. Tadeuszowi Kondrusiewiczowi jeden z pracowników przedstawicielstwa Rosji przy Stolicy Apostolskiej.

■ Szereg argentyńskich organizacji katolickich zaprotestowało przeciw wykorzystaniu wizerunku Chrystusa do reklamy samochodów przez jedną z agencji.



## z kraju

□ Z okazji 65. rocznicy śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie odbyły się centralne uroczystości związane z tym wydarzeniem. W archikatedrze odprawiono nabożeństwo żałobne, a później złożono kwiaty pod Grobem Nieznanego Żołnierza i pod nowym pomnikiem Naczelnika Państwa.

□ Koalicja rządząca uzgodniła kandydatów na prezesa Instytutu Pamięi Narodowej i Rzecznika Praw Obywatelskich. Na prezesa IPN UW zgodziła się poprzec W. Kieresia, zaś AWS A. Zolla na prezesa RPO. Problem w tym, że kandydat AWS Kiereś jest praktycznie politykiem bardzo bliskim Unii Wolności i kandydował do Sejmu jako bezpartyjny z poparciem UW. Do AWS wstąpił później. Niby równowaga, ale...

□ Prezydent Kwaśniewski „konkuruje” zagranicznymi podróżami z marszałkiem Sejmu Płażyńskim. Prezydent odwiedził Islandię i udał się do Francji. Marszałek w tym czasie polecał do Meksyku, a później odwiedził Słowację. Niestety, agencje nie potwierdziły, że Polska będzie się starała o wejście do NAFTA (Amerykańska Strefa Wolnego Handlu) zamiast do UE, co nadałoby podróży M. Płażyńskiego do Meksyku większego sensu. Na Słowacji dyskutowano już tylko o UE.

□ Sejmowi nie udało się odrzucić prezydenckiego weta w sprawie zakazu pornografii. Zwolennikami pornografii okazali się posłowie SLD i UW. Za odrzuceniem weta głosowali posłowie AWS i większość PSL. Do odrzucenia weta trzeba jednak było aż trzy piąte wszystkich głosów w Sejmie.

□ Upadła idea prawyborów kandydata na prezydenta w AWS. Każda z partii rozważa osobno poparcie dla M. Krzaklewskiego. Jedynie wchodzące w skład AWS - Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe mówi o wystawieniu własnego kandydata. Tymczasem 88% członków ZChN i większość PPCHD (chadecji) poparła już przewodniczącego „Solidarności”.

□ Dalajlama został przyjęty na prywatnych wizytach, m.in. przez premiera J. Buzka i marszałka Sejmu M. Płażyńskiego. Ostatnim punktem wizyty duchowego przywódcy Tybetu był wykład w Szczecinie.

□ Nie było żadnych incydentów na Majdanku w czasie żydowskiego „Marszu Żywych”. Ochroniarze z Izraela zatrzymali grupę żołnierzy po cywilnemu przebywających na przepustce i przyglądających się obchodom pamięci. Żołnierze mieli zgodnie z wymogami wojskowymi krótko obcięte włosy, co spowodowało, że wzięto ich za „skiny”. Premier, nie czekając na

wyjaśnienia policji, zdążył potępić wielkimi słowami rzekome zajścia. Swoją drogą, dziwne to polskie wojsko, skoro jego żołnierze tak łatwo dają się zatrzymać we własnym kraju ochroniarzom z Izraela...

□ Wysokość niektórych zarobków w państwowych firmach: prezes firmy ubezpieczeniowej - 50 - 60 tys. zł., członek Zarządu Telekomunikacji - 30 tys. zł, członek Zarządu TVP - 17 tys. oraz do 45% premii, dyrektor Kasy Chorych - 10 tys. Zarobki te spadną od 1 czerwca, jako że w życie wchodzi tzw. ustawa o „kominach płacowych” ograniczająca wysokość zarobków w firmach państwowych.

□ Szef „Samoobrony” nadal lekceważy wymiar sprawiedliwości. Lepper nie miał czasu stawić się w sądzie, ponieważ udał się do Moskwy na spotkanie z rolniczymi związkowcami Rosji.

□ Pełna liberalizacja połączeń międzynarodowych nastąpi dopiero w 2003 roku. Konkurencja w połączeniach telefonicznych międzymiastowych będzie możliwa od 2002 roku.

□ Kalwaria Zebrzydowska została wpisana jako 9 polski zabytek na liczącą około 600 pozycji listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO.

□ Pełnomocnicy rodziny Habsburgów złożyli do Trybunału Stanu pytanie o legalność manifestu PKWN, który spowodował m.in. nacjonalizację słynnego browaru w Żywcu należącego do tej rodziny.

□ W związku z rozpoczęciem 19 maja negocjacji dotyczących członkostwa Polski w UE w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, już wkrótce zostaną wprowadzone wizy dla obywateli sąsiadujących z nami państw wschodnich. Oznacza to m.in. wymierne straty w handlu i turystyce.

□ Globalny bełkot, czyli „Globalny Dialog Miast”, to impreza zorganizowana w Warszawie, gdzie prezydenci 10 miast z Polski, Estonii, Rumunii, Bułgarii, Węgier i Ukrainy złożyli tego typu deklarację. Widać, że w środkowoeuropejskich samorządach miast jest już za dużo pieniędzy.

□ Akcje firmy Netia Holding pojawiły się na giełdzie warszawskiej. Ich cenę ustalono na 100 do 150 zł. Operacja jak wiele innych. Naszą uwagę zwrócił jednak kuriozalny prospekt emisyjny firmy, który opublikowały największe krajowe dzienniki. W punkcie 3.111 zatytułowanym „Uzależnienie od kluczowych pracowników” czytamy, że sukces spółki zależy od zatrzymania „niektórych z dotychczasowych członków Zarządu, tj. panów Meira Srebernika, Avrachama Hochmana, Kjell-Ove Bloma. Odejdzie któregośkolwiek z nich może wpłynąć na wyniki Grupy Netia”. Autorom prospektu gratulujemy inwencji. Swoją drogą ciekawe jakże to panowie Meir, Avracham i Kjell mają „układy”?

## AGRESJA W III RP

**N**asz wybitny poeta - Tadeusz Różewicz na pytanie, co go najbardziej boli i przeraża w dzisiejszej Polsce odpowiedział, że hałas. Hałas w mediach i na ulicy. Hałas w teatrze, kinie, urzędach. Hałas w kontaktach międzyludzkich, hałas na co dzień, i w święta. Powszechny hałas, i chaos, i do tego zwykle chamstwo. W tej wypowiedzi poety zawarta jest przerażająca w swej wymowie ocena współczesności, jakże prawdziwa. Można jedynie odpowiedzieć, że właśnie ten hałas, wrzask, chamstwo wyzwalają wszystko inne, co nas pcha w objęcia zła. Z korupcją włącznie - problemem numer jeden III Rzeczypospolitej, którą zauważyły już organizacje światowe i... uplasowały Polskę w pierwszej dwudziestce najbardziej skorumpowanych państw świata. Jak poważny i groźny to problem niech świadczy fakt, iż Bank Światowy zaferował nam znaczną pomoc finansową w walce z korupcją. To nie skutek filantropii, lecz strachu przed nami.

**W** Polsce ludzie zaczynają się bać. W zwykły, ludzki sposób boją się sąsiadów, przechodniów, boją się ludzi młodych, nawet nastolatków. Boją się napadów i agresji. Fizycznej i słownej. Wystarczy wykonać najprostszy ruch, który nie przypadnie do gustu obcemu i można otrzymać ciężki cios. Cała Polska się motoryzuje i cała Polska za kierownicą samochodów chamieje. Oczywiście są wyjątki, jednak na tle innych przypominają ludzi nie z tej ziemi.

**W**szystko to, co powiedziano wyżej odnosi się w największym stopniu do świata polityków. Jeśli mówimy, że ryba psuje się od głowy, to zasada ta całkowicie odpowiada relacjom politycy - społeczeństwo. Można odwrócić zasadę. Nie bawiąc się w grę słów przyjmijmy, że politycy są tacy jak społeczeństwo - tyle, że przeciwny śmiertelnik nie jest wzorcem. Wzorcem jest ten, kogo widzimy w mediach, o którym czytamy, że kradnie, kłamie i jednocześnie zajmuje wysoki fotel. Gdy dochodzi do głosowania wybieramy zło, oszukując się, że jest to zło mniejsze, gdyż - tłumaczymy sobie - inne może być jeszcze gorsze.

**N**a następne pięćlecie zostanie wybrany w październiku 2000 r. - naszymi głosami - obecny prezydent, gdyż go znamy. Wiemy czego się można po nim spodziewać. Ze swoją „plastyczną” powierzchownością i nijaką gładkością, już dziś jest lepszy od nieznanego. Nie wygra z nim także Marian Krzaklewski, gdyż z różnych względów przegrał wyścig w tym wielkim hałasie medialnym. Jego głos był niesłyszalny, a koledzy z „solidarnościowego” pnia popełnili tyle błędów i głupstw, że strona przeciwna nie musiała nic robić, by być górą.

**A**gresja nie narodziła się w Polsce z dnia na dzień. Kto odrzucał agre-

sję (rozumianą bardzo szeroko, nie chodzi wyłącznie o agresję słowną czy fizyczną, również o taką, która wyraża się w stylu życia, w rozpychaniu się lokciami, marszu po trupach itp.) przegrywał w wyścigu o stanowisko itp. Wiemy, że dobro, prawda nie są efektywne, że nie wygrywają w blasku jupiterów. Teraz więc nadszedł czas pracy od podstaw. Zrozumieli to hierarchowie Kościoła katolickiego, stąd tyle podczas majowych uroczystości ważnych słów o konieczności budowy zgody narodowej. Polska upadnie, jeśli ugnie się pod ciężarem wszechobecnego chamstwa, wzajemnej wrogości i zła.

**W**szyscy tak bardzo kochamy Ojca Świętego, tak chętnie cytujemy Go, tak bardzo pragniemy do Niego pielgrzymować. Czy nie stać nas na to, aby zewnętrzne wyrazy czci wzbogacić o wewnętrzną spójność z Jego nauczaniem?

**T**aki felieton, jak ten, przypomina bicie głową w mur. Aby nie być posądzonym o moralizatorstwo, kilka słów ostrzejszych. Są one potrzebne, aby postawić sprawę na nogach i nie szukać przyczyn opisanego stanu rzeczy w siłach od nas niezależnych. Chamstwu i złu nie są winni wyimaginowani wrogowie, jacyś obcy przybysze z nieznanej planety. Wystarczy rozejrzeć się wokół polskiej świątyni w Paryżu po niedzielnym nabożeństwie, wystarczy popatrzeć na zachowania rodaków wymieniających „doświadczenia” przy polskim kościele św. Stanisława w Rzymie, aby otrzymać obraz Polaka początku XXI wieku. Jeśli dziś możemy się wstydić tzw. Europy, to głównie z powodu zachowań tych grup. Nawet jeśli są mniejszością, to jednak są one najgłośniejsze. Grupy pijacków-złodziejasków czy „grube ryby” mafijne, okraszone towarzystwem polityków, to z pewnością mniejszość narodu. Ale... ilekroć to właśnie mniejszość rządziła krajem? Kiedyś byli nimi komuniści. Dziś tworzą ją ci, o których była mowa w tym zwołanym w tym tekście. Skorumpowanym politykom III Rzeczypospolitej potrzebne jest zaplecze agresji i chamstwa. Bez niego dawno by już przegrali. Teraz nie ma co płakać nad rozlanym mlekiem. Pozostaje zdobyć się na odwagę i stawić czoła politycznej, i tej na co dzień w naszym życiu, agresji.

JERZY KLECHTA



## ze świata

□ Jan Paweł II pielgrzymował do Portugalii, gdzie wziął udział w uroczystościach kanonizacji dwójki dzieci - świadków objawień w Fatimie. Była to trzecia podróż Ojca św. do tego kraju. Pielgrzymka miała miejsce w rocznicę zamachu na życie Jego Świątobliwości.

□ Skazany na dożywocie za zamach na Ojca św. Turek Ali Agca zwrócił się z prośbą do Jana Pawła II o wstawiennictwo w otrzymaniu amnestii. Agca przebywał w więzieniu od 19 lat, ale nigdy do końca nie ujawnił swoich powiązań z mordercami zamachu.

□ Wybuch w holenderskiej fabryce petard w Enchede spowodował śmierć 20 osób, 400 zostało rannych, zburzeniu uległo 400 domów, a setkom innych grozi zawalenie. Teren Enschede ogłoszono miejscem katastrofy.

□ Prezydent Wł. Putin przedstawił M. Kasjanowa jako kandydata na premiera nowego rządu Rosji.

□ Rządzący na Litwie konserwatyści ze Związku Ojczyzny podzielili się. W wyniku rozłamu utworzono Litewski Związek Konserwatystów.

□ Dzielią się także litewscy Polacy. R. Maciejkianiec zwołał rozłamowy zjazd Związku Polaków na Litwie, który wybrał go prezesem. Maciejkianiec, który chce się uniezależnić od Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, popiera tylko około 20% członków ZPnL. Władze Związku zwołały statutowy zjazd na termin późniejszy.

□ NATO zaprosiło Chorwację, by ta przystąpiła do tzw. „Partnerstwa dla pokoju”. Sojusz czekał z zaproszeniem aż do przegranej w wyborach miejscowej partii narodowej.

□ Kanclerz Austrii W. Schuessel domaga się od krajów Unii Europejskiej zniesienia blokady swojego kraju.

□ W amerykańskich sondażach George W. Bush znów wyprzedził znacznie kandydata Demokratów Ala Gore'a.

□ Zapowiedź normalizacji stosunków Stolicy Apostolskiej z Chinami? Po raz pierwszy chiński biskup Kościoła katolickiego wybrany za zgodą Watykanu uzyskał też akceptację tzw. „Stowarzyszenia kościoła patriotycznego”, czyli rozłamowej organizacji stworzonej przez komunistów.

□ Rebelianci ze Sierra Leone uwolnili kolejnych 139 zakładników. Międzynarodowe wojska zagroziły rebeliantom użyciem siły.

□ Separatyści tamilsy zaproponowali władzom Sri Lanki rozejm. Władze, które doznały ostatnio szereg porażek w wojnie domowej propozycję odrzuciły.

□ M. Gorbaczow dokonał uroczystego otwarcia okazałej siedziby swojej fundacji w Moskwie. Uroczystość oddania budynku do użytku uświetnił swoją obecnością b. premier Izraela Szymon Peres i magnat medial-

ny Ted Turner, który wraz z Deutsche Bank sfinansował budowę gmachu.

□ Islamscy terroryści, którzy wzięli na Filipinach jako zakładników grupę turystów, domagają się za ich uwolnienie „zwrotu kosztów” porwania. Kiedyś wysłano by kanonierki...

□ Na granicy Erytrei i Etiopii rozgorzały, po załamaniu się misji mediacyjnej, zażarte walki.

□ W Zimbabwie powołano komisję, która ma zająć się redystrybucją ziemi białych obywateli dla obywateli o czarnym kolorze skóry. Zaden białe, który także ziemi nie posiada, oczywiście z tego dobrodziejstwa nie skorzysta. Mamy więc rasizm w jego najczystszej wydaniu... Z ostatnich doniesień z tego kraju wynika, że grupa kilkudziesięciu „weteranów” zajęła także farmę b. premiera Rodezji Iana Smitha.

□ Bruksela przeznaczyła sumę 146 milionów «euro» na akcję propagandową wśród społeczeństw zachodnich, która ma ich oswoić z zamiarami rozszerzenia Unii Europejskiej. Ciekawe, jaką kwotę trzeba będzie dla takiego „oswojenia” się z UE wydać w Europie Środkowej i Wschodniej.

□ Do rekordowego poziomu spadło bezrobocie w Szwajcarii, które wynosi tylko 2,1%.

□ Ford w związku z nadpodażą samochodów w Europie zamknie swoje zakłady w Wielkiej Brytanii. Ford zamknie także fabrykę w Rosji. Natomiast BMW sprzedał należące do tej firmy zakłady brytyjskiego Rovera za symboliczne 10 funtów konsorcjum Phoenix. W Polsce w związku z obniżką cen na samochody montownie General Motors i Fiata. Ich pracowników mają wchłonąć zakłady produkcyjne tych firm.

□ Węgierski koncern naftowy MOL zaproponował połączenie naszego Polskiego Koncernu Naftowego i słowackiego Slovnaftowi. Wspólny koncern byłby jednym z większych w naszej części Europy.

□ Nowe dowody tożsamości w Grecji nie będą już miały rubryki dotyczącej wyznania posiadacza dokumentu. Przeciw zniesieniu tej pozycji w dokumentach protestowała miejscowa Cerkiew prawosławna.

□ Szwajcaria zamierza sprzedać połowę swoich zapasów złota.

□ Microsoft poprosił o odrzucenie rządowego planu podziału firmy. W zamian firma komputerowa obiecała wyeliminować praktyki uznane za monopolistyczne.

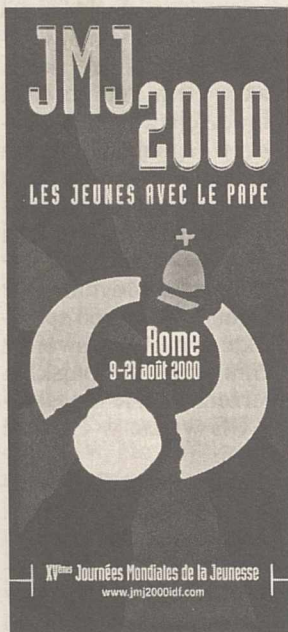
□ Banki Wielkiej Brytanii opublikowały listę „martwych kont”. W czasie II wojny światowej „zamrożono” konta ludzi żyjących na terytorium wroga. Suma zdeponowana na tych kontach sięga 2,8 miliona funtów.

□ Zmarł premier Japonii K. Obuchi, który od czasu wylewu znajdował się w stanie śpiączki.

□ Strajk konwojentów pieniędzy we Francji spowodował „suszę” w bankomatach, a Francuzi w czasie weekendu pozostali bez gotówki. Jest to kolejny przyczynek, aby być ostrożnym, gdy chodzi o zaufanie do państwa i instytucji bankowych.

RZYM:

## XV ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY 9 - 21 SIERPNI 2000



XV Światowy Dzień Młodzieży w Rzymie będzie stanowił dla wielu młodych ludzi wielkie przeżycie w Roku Jubileuszowym. Uczestnikami tych spotkań mogą być osoby w wieku od 18 do 35 lat. W programie wyjątku przygotowanego przez Polską Misję Katolicką we Francji w

łącności z archidiecezją paryską organizowane są grupy polskie, które w Rzymie połączone zostaną z uczestnikami z Polski, aby móc pełniej (językowo) skorzystać z katechez.

### Ramowy program uczestnictwa w SDM grup Polaków z Francji:

**9 sierpnia** - wyjazd z Paryża; **10 sierpnia** - zakwaterowanie w wyznaczonej diecezji włoskiej; **11 - 13 sierpnia** - spotkania i modlitwy; **14 sierpnia** - wyjazd do Rzymu - zakwaterowanie w ramach XV ŚDM; **15 sierpnia** - ceremonia otwarcia XV ŚDM na Placu św. Piotra w Rzymie; **16 - 18 sierpnia** - triduum katechetyczne; **19 sierpnia** - piesza pielgrzymka do Tor Vergata; **20 sierpnia** - Tor Vergata - Msza św. na zakończenie XV ŚDM; **21 sierpnia** - powrót do Paryża.

**Cena uczestnictwa:** 2500FF.

### Informacje:

w biurze Polskiej Misji Katolickiej we Francji - 263 bis, rue Saint Honoré; 75001 Paris; tel: 01 55 35 32 22; 01 55 35 32 32; 01 55 35 32 25.

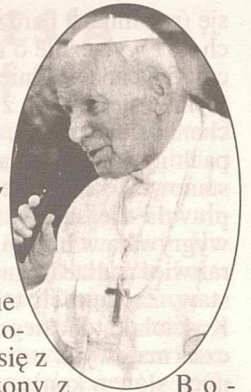
### Odpowiedzialni za wyjazd:

ks. Tadeusz Śmiech,  
ks. Józef Bodziony.

W trosce o duchowe przygotowanie się uczestników i duszpasterzy organizujących ŚDM zamieszczamy pierwszą część „Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II na XV Światowy Dzień Młodzieży”.

„Słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas” (por. J 1,14)

## ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II NA XV ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY (CZĘŚĆ I)



### Droga Młodzieży!

**1.** Piętnaście lat temu, na zakończenie Świętego Roku Odkupienia, powierzyłem wam wielki drewniany krzyż, zachęcając was, byście nieśli go przez świat jako znak miłości Pana Jezusa do ludzi i jako orędzie, że zbawienie i odkupienie jest tylko w Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał. Od tamtego czasu, gdy podjęły go wasze ofiarne ramiona i serca, odbywa on długą i nieprzerwaną pielgrzymkę przez kontynenty, ukazując, że krzyż idzie z młodymi, a młodzi idą z krzyżem.

Wokół „krzyża Roku Świętego” narodziła się i rozwinęła inicjatywa Światowych Dni Młodzieży. Są one swoistymi „przystankami” na waszym szlaku młodych chrześcijan oraz nieustannym i nagłym wezwaniem, by budować życie na skale, którą jest Chrystus. Czyż możemy nie błogosławić Boga za liczne owoce, jakie wydały w życiu poszczególnych osób i całego Kościoła Światowe Dni Młodzieży, które w ostatnich latach naszego stulecia wyznaczały rytm wędrówki młodych chrześcijan ku nowemu tysiącleciu?

Przemierzywszy kontynenty, krzyż ten powraca teraz do Rzymu, niosąc z sobą modlitwę i postanowienia milionów młodych, którzy dostrzegli w nim prosty i święty znak miłości Boga do ludzkości. Jak bowiem wiecie, właśnie Rzym będzie gościł Światowy Dzień Młodzieży Roku 2000, obchodzony w samym sercu Wielkiego Jubileuszu.

Młodzi Przyjaciele, zapraszam was, byście z radością wyruszyli w pielgrzymkę na to wielkie spotkanie Kościoła, które słusznie nazwane zostało „Jubileuszem Młodych”. Przygotujcie się do przekroczenia Drzwi Świętych ze świadomością, że przejść przez nie znaczy ożywić swą wiarę w Chrystusa, aby żyć nowym życiem, które On nam dał (por. Incarnationis mysterium, 8).

**2.** Jako temat XV Światowego Dnia Młodzieży wybrałem lapidarne zdanie, w którym apostoł Jan wyraził wniosłość tajemnicę wcielenia Boga: „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1,14). Tym, co wyróżnia wiarę chrześcijańską spośród wszystkich innych religii, jest przekonanie, że człowiek imieniem Jezus z Nazaretu jest Synem Bożym, wcieloną Słowem, drugą Osobą Trójcy, która przysłała na świat. Takie jest od samego początku radosne przekonanie Kościoła, gdy śławi „wielką tajemnicę pobożności” - Chrystusa, który „objawił się w ciele” (KKK, 463). Niewidzialny Bóg jest żywy i obecny w Jezusie, Synu Maryi - Theotokós, Bogarodzicy. Jezus z Nazaretu jest Bogiem-z-nami, Emmanuel: kto Go zna, zna Boga, kto Go widzi,

widzi Boga, kto idzie z Nim, idzie za Bogiem, kto jednoczy się z Nim, jest zjednoczony z Bogiem (por. J 12, 44-50). W Jezusie narodzonym w Betlejem Bóg poślubia ludzką naturę i staje się dostępny, zawierając przymierze z człowiekiem.

Na progu nowego tysiąclecia z głębi serca kieruję do was ponownie naglące wezwanie, byście otworzyli na oścież drzwi Chrystusowi - Słowu, które „wszystkim (...) którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi” (J 1,12). Przyjęcie Chrystusa znaczy otrzymać od Ojca misję życia miłością do Niego i do braci, w poczuciu solidarności ze wszystkimi, bez żadnej różnicy; znaczy wierzyć, że w ludzkich dziejach, choć naznaczonych złem i cierpieniem, ostatnie słowo należy do życia i miłości, ponieważ Bóg zamieszkał wśród nas, abyśmy mogli zamieszkać w Nim.

Przez wcielenie Chrystus stał się ubogi, aby nas wzbogacił swoim ubóstwem, i obdarzył nas odkupieniem, które jest przede wszystkim owocem krwi przelanej przez Niego na krzyżu (por. KKK, 517). Na Kalwarii „On się obarczył naszym cierpieniem, (...) był przebity za nasze grzechy” (Iz 53,4-5). Najwyższa ofiara Jego życia, dobrowolnie złożona za nasze zbawienie, jest świadectwem nieskończonej miłości Boga do nas. Tak pisze o tym apostoł Jan: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Posłał Go, aby we wszystkim z wyjątkiem grzechu dzielił naszą ludzką naturę; „darował” Go bez reszty ludziom nie bacząc na ich uporczywy sprzeciw (por. Mt 21,33-39), aby przez Jego śmierć uzyskać dla nich pojednanie. „Bóg stworzenia objawia się jako Bóg odkupienia, który jest wierny Sobie Samemu, wierny swej miłości do człowieka i do świata, wyrażonej w dniu stworzenia. (...) Jakąż wartość musi mieć w oczach Stwórcy człowiek, skoro zasłużył na takiego i tak potężnego Odkupiciela” (Redemptor hominis, 9. 10).

Jezus wyszedł na spotkanie śmierci, nie cofając się przed żadną konsekwencją swojego „bycia z nami” jako Emmanuel. Postawił się na naszym miejscu, wybawiając nas na krzyżu od zła i grzechu (por. Evangelium vitae, 50). Podobnie jak rzymski setnik, który patrząc na konanie Jezusa pojął, że był On Synem Bożym (por. Mk 15,39), tak i my, widząc i kontemplując Ukrzyżowanego możemy zrozumieć, kim naprawdę jest Bóg, który w



Nim objawia miarę swej miłości do człowieka (por. Redemptor hominis, 9). Męka, czyli passio, wskazuje na miłość pełną „pasji”, która oddaje samą siebie bezinteresownie: męka Chrystusa jest zwieńczeniem życia „oddanego” braciom, aby objawić serce Ojca. Krzyż, choć wydaje się wzniesiony na ziemi, w rzeczywistości jest zawieszony na niebie niczym obraz ramion Boga, który przygarnia do siebie świat. Krzyż „jawi się jako centrum, sens i cel całej historii i każdego ludzkiego życia” (Evangelium vitae, 50).

„Jeden umarł za wszystkich” (2 Kor 5,14): Chrystus „samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu” (Ef 5,2). Śmierć Jezusa kryje w sobie zamysł miłości, który wiara Kościoła nazywa „tajemnicą odkupienia”: cała ludzkość zostaje odkupiona, to znaczy wyzwolona z niewoli grzechu i wprowadzona do Królestwa Bożego. Chrystus jest Panem nieba i ziemi. Kto słucha Jego słowa i wierzy w Ojca, który Go posłał na świat, ma życie wieczne (por. J 5, 24). On jest „Barankiem Bożym, który gładzi grzech świata” (J 1,29.36), jest najwyższym Kapłanem, który tak jak my został we wszystkim doświadczony i dlatego może współczuć z naszymi słabościami (por. Hbr 4, 14 n); „wydoskonalony” przez bolesne doświadczenie krzyża, stał się „sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają” (Hbr 5,9).

JAN PAWEŁ II

(za L'Osservatore Romano,  
wyd. polskie, 9-10/1999)

**Ciąg dalszy - dokończenie Orędzia - za tydzień, w kolejnym numerze G.K.**

Maszki M. ...

## MEDALION Z ZADUMANIAMI

Maryja,  
kobietą historii  
i przeznaczenia,  
znak nadziei  
dla wszystkich pokoleń.  
(Jan Paweł II  
Waszyngton)

\*\*\*\*\*

Niebo jest u stóp Matki.

\*\*\*

Największa jest miłość Matki.  
(Horacy)

\*\*\*\*\*

Jest na świecie  
przepiękna istota,  
której jesteśmy  
wiecznymi dłużnikami -  
Matka.  
(M. Ostrowski)

Dokończenie ze str. 3

## BRUKSELA CZY... WASZYNGTON?

Przebieg debaty sejmowej na ten temat wskazuje jednak na to, że była to akcja niezbyt skuteczna. Czołowe siły polityczne (SLD, AWS, UW i PSL) nawet nie zająknęły się, prezentując nadal „europejski” optymizm i mając opinię publiczną datą 2003 roku jako datę wejścia do UE. Dzieje się tak mimo rosnącej niechęci opinii publicznej do Unii i utrzymującej się popularności Ameryki. Gdyby dzisiaj doszło do otwartej konfrontacji między Ameryką a Unią, to polska opinia publiczna zdecydowanie poparłaby Amerykę. Przyczyny tego zjawiska są wielorakie. Po pierwsze, w Polsce nadal utrzymuje się mit Ameryki, prawie każda rodzina ma kogoś w Stanach. Po drugie, w powszechnym przekonaniu, Unia traktuje Polskę jako teren zdobyczny, wyciskając z nas przysłowiowe soki i nic nie dając w zamian. Po trzecie, Polacy w dalszym ciągu podskórnie uważają Niemcy za kraj stanowiący potencjalne zagrożenie, a Amerykę za naszego obrońcę. Nawet jeśli rzeczywistość jest bardziej złożona, niż to się Polakom wydaje, to nastroje tego typu są faktem politycznym, który każda władza w Polsce musi brać pod uwagę. To także sprawia, że pojawiać się zaczynają głosy, także wśród polityków, że trzeba dać sobie spokój z Unią i postawić wszystko na Amerykę. Dwa tygodnie temu Unia Polityki Realnej wydała oświadczenie nawołujące do przystąpienia Polski do NAFTA (Północnoamerykańska strefa wolnego handlu), tego typu głosy pojawiły się też wśród niektórych senatorów. Natomiast SLD-owska „Trybuna” przeciwstawiła się takim pomysłom publikując artykuł nawołujący do związania się z „Europą” i rozluźnienia stosunków z USA.

W polityce są takie sytuacje, kiedy trzeba wybierać czasami mniejsze zło, czasami większe dobro. Taki moment właśnie się zbliża. Polscy politycy chcą siedzieć na dwóch stołkach, ale problem polega na tym, że te stołki oddalają się od siebie. Który więc wybrać? Oczywiście ten, który daje większą wygodę siedzenia. Unia przegrywa dlatego, że nie jest w stanie nam niczego pozytywnego zaproponować, bo trudno znać narzucany nam brutalnie dyktat za konstruktywną propozycję. Jednak i Ameryka, przynajmniej oficjalnie, niczego pociągającego nie proponuje. Zadowala ją nasza rola wiernego sojusznika wykonującego pilnie zadane mu zadania (np. w Kosowie). Czasami traktuje nas jako „młodsze brata”, którego należy karcic i pouczać. Wystarczy tylko przypomnieć skandaliczne zachowanie byłego ambasadora USA w Polsce Nicolasa Reya, który mieszał się w najdrobniejsze sprawy wewnętrzne, interweniując nawet w kwestie obsady personalnej na niskich szczeblach machiny państwowej. Nie jest tajemnicą, że Amerykanie naciskali na kolejne rządy polskie, wpływając na obsadę ministerstwa finansów, nie mówiąc już o służbach specjalnych. To smutne, ale wszystkie polskie rządy po 1989 (może poza rządem Olszewskiego i Pawlaka) nie potrafiły wytworzyć w naszych kontaktach z Zachodem stosunków partnerskich, godząc się na rolę przedmiotu, a nie podmiotu. I na tym polega główny problem. Można wybierać różne warianty polityki zagranicznej, ale z pozycji pełnej suwerenności. Jeśli tego nie ma, to dokonywane wybory nie mają większego znaczenia.

JAN ENGELGARD

## listy do Marii-Teresy

Szanowna Pani.

Nasze małżeństwo nie układało się najlepiej od samego początku. Jednakże chcieliśmy być razem, szukaliśmy jakiegoś rozwiązania czy pomocy od losu. Po kilku latach przyszło oczekiwane dziecko. Zresztą, o wcześniejszy brak dziecka cicho obwinialiśmy się oboje, chociaż nigdy takie słowa nie padły. Trzeba przyznać, że oboje zawsze bardzo się szanowaliśmy. Może to nie była ta wspólna spontaniczna miłość, ale oboje staraliśmy się tak żyć, aby wzajemnie się nie ranić. Nigdy ze strony żony, a chyba i z mojej, nie padły słowa, których się nigdy nie zapomina. Kiedy przyszło na świat dziecko wydawało się, że nasze życie nabierze głębszego sensu i może zawita w nasz dom prawdziwe szczęście, a nie tylko poprawność stosunków - tak bym to teraz, z pewnej perspektywy ocenił. Niestety.

Przez kilka lat było lepiej, ale żona od samego początku uważała dziecko za wyłączne swoje. Wychowywałem się w licznej rodzinie i zawsze chciałem mieć dużo dzieci. Ojcostwo jest dla mnie bardzo ważne. Ale żona od początku izolowała mnie od dziecka. Na początku uważałem to nawet za dość oczywiste, chociaż znam ojców, którzy od urodzenia dziecka uczestniczą w jego kąpielach itp. Ponieważ zawsze pracowałem, a żona pozostawała w domu wychowując małą, musiałem się z tym godzić. Bardzo kocham córkę. Niestety, nie mogę jej poświęcić tyle czasu ile bym chciał, aby mój kontakt był głębszy, bym mógł jej przekazać wiele z tego, co wyniosłem z domu. Żona po urodzeniu córki jeszcze bardziej stała się dla mnie oziębła. Wiem, jak bardzo ją kocha, ale gotowa jest za nią robić wszystko - łącznie z odrabianiem lekcji, byle dziecko się nie męczyło. W moim domu - było nas sześcioro - każdy miał wiele obowiązków i uważam to za właściwe, nawet starsze dzieci pomagały młodszemu. Wszystko było takie naturalne. Widzę, że nasza córka wyrasta na egoistkę i osobę, która nie będzie sobie radziła w życiu bez ochronnego płaszcza mamusi, która nawet za nią nosi książki do szkoły. Dziecko, nie ma żadnych obowiązków, nie wykonuje nawet drobnych domowych czynności. Żona uważa to za normalne, mnie to niepokoi. Myślałem, że przyjdzie na świat córki wzmocni nasze uczucia. Bardzo kocham swoją żonę, ale ona jakby całe uczucia i troskę kieruje tylko na córkę. Ale nie to jest jeszcze najgorsze.

Ciąg dalszy na str. 10

Ciąg dalszy ze str. 9

## listy do Marii-Teresy

Jeżeli się kłócimy i mamy problemy, żona w dziecku, które ma dopiero 10 lat(!) - znajduje powierniczkę. Wiem od córki, że opowiada jej o naszych problemach, a jest ich wiele, począwszy od spraw małżeńskich, najintymniejszych(!), po finanse i sprawy dalszej rodziny. Nie mam najlepszych stosunków z teściami. Zauważyłem, że córka stała się nerwowa, w nocy krzyczy, trzeba jej zapalać światło, ma jakieś lęki, także w szkole - narzeka nauczycielka - nie potrafi się skupić jak dawniej. Zmieniła także swój stosunek do mnie. Nie jest już taka spontaniczna jak dawniej. Kiedy rozmawia ze mną, jeśli chcę o cokolwiek zapytać ucieka ze wzrokiem, płacze, ucieka do żony, tuli się do niej, jakbym chciał jej wyrządzić krzywdę. Rozmowy z żoną nic nie dają. Mówi, że mam swoją pracę, a ona swój dom i swoje dziecko. Nie mogę tak dłużej żyć. Widzę, że nie tylko tracę żonę, ale jest to również niebezpieczeństwo dla naszego dziecka. Jak przekonać żonę, aby zmieniła swój nadopiekuńczy stosunek do córki, przecież wyrosnie z niej życiowa kaleka, przy pierwszym niepowodzeniu się załamie.

IGOR W.

Panie Igorze.

Sytuacja chłodu emocjonalnego w waszej rodzinie ma zapewne głębsze przyczyny. Zbyt mało wiem z listu, tym bardziej, że każda ze stron widzi tylko siebie i nie potrafi wczuć się w uczucia partnera. Dobrze byłoby, gdyby zastanowił się Pan nad przyczynami, dla których żona całe swoje uczucia przelała na dziecko, poszukiwał tych przyczyn i w sobie, i wówczas spróbował zrozumieć postępowanie żony. Może ona też czuje się przez Pana odrzuconą lub nie docenioną? To powinniście sobie wyjaśnić i wówczas może znajdziecie rozwiązanie, bo poznanie wzajemnie swe niespełnione oczekiwania.

Natomiast poważniejszy jest problem dziecka. Dorosli, kiedy w małżeństwie nie znajdują spełnienia - a szczególnie matki - w dziecku znajdują powiernika. Na ogół nie uświadamiają sobie, jakie to jest trudne dla młodej, niedojrzałej i wrażliwej psychiki. Dziecko odczuwa każdy smutek na twarzy matki czy ojca. Wychwytuje ciężką atmosferę, nawet wtedy kiedy nie padają ostre słowa. A cóż mówić o tym, kiedy w domu dochodzi pomiędzy rodzicami do ostrych starć. To dzieci płacą za to najwyższą cenę, a nie dorośli.

Bywa, że lekkomyślnie obarczamy dzieci sprawami, które je przerażają. Zwłaszcza w chwilach najtrudniejszych, w przypadku ostrych konfliktów czy nawet rozwodu, w sytuacji utraty pracy lub gdy po prostu jesteśmy zmęczeni, zestresowani lub kiedy własne przeżycia wydają się nam najważniejsze - staramy się wciągać w to dzieci. U nich szukamy wsparcia, zrozumienia, pocieszenia. Czasami zachowujemy się tak, jakby to dzieci ponosiły winę za wszelkie nasze niepowodzenia. Jakże często słyszymy od matek, jak to się one poświęcają dla dzieci, jak to musiały zrezygnować z kariery zawodowej itp. Przykładów takich można podawać wiele, znamy je z życia. Zapomina się o tym, że dziecko - niezależnie czy ma lat dziesięć, czy dwadzieścia - nie może znaleźć się w pozycji powiernika i opiekuna dorosłego rodzica, czy to matki, czy ojca. Takie odwrócenie ról jest niebawale szkodliwe. Od kogo, jeśli nie od rodziców dziecko ma się uczyć jak być dorosłym i odpowiedzialnym, na czym polega rodzicielstwo. Nie wolno obarczać dzieci tym, czego nie są w stanie udźwignąć. Tu tkwi źródło przyszłych nerwic i nieradzenia sobie w życiu w wieku dojrzałym. Źródło wszelkich nerwic jest przeważnie właśnie w rodzinnym domu, w nieprawidłowych relacjach między rodzicami. I dlatego trzeba czasami - choć bywa to bardzo trudne - zrezygnować z własnych ambicji, z dochodzenia do swoich niespełnionych oczekiwań - a zrobić wszystko dla dobra dziecka. Nie uczynimy dziecka szczęśliwym nigdy, jeśli nie będziemy okazywać serca, szacunku, dobroci własnej... żonie (czy mężowi). Dziecko nigdy nie może być „stroną” w przetargu małżeńskich sporów.

Mam nadzieję, iż jeżeli w tym duchu porozmawia Pan z żoną, oboje przeciwko Kochance swoją córkę, może także podeprzenie się lekturą z zakresu psychologii dziecka, to powinniście znaleźć drogę do porozumienia. Oczywiście, jest to możliwe tylko wtedy, kiedy oboje wykażecie dobrą wolę, a intencje wasze będą w pełni szczerze (nie kryjące w sobie zachowań egoistycznych, respektujące potrzeby partnera).

MARIA TERESA LUI

## bajki... niebieskie

### O UCZONYCH

**Wszystkie odkrycia naukowe potwierdzają przecucia poetów... Różnica między nami a wami polega na tym, że my - artyści - widzimy wasze osiągnięcia i potrafimy z nich korzystać. Wy - naukowcy - zapatrzeni w liczby, wzory, maszyny, nie dostrzegacie niczego poza nimi.**

Lotnisko pozostało już daleko za nim, ale Damian co chwilę odwracał głowę w kierunku pustego miejsca po prawej stronie auta... w nadziei, że jednak Wojtek wciąż jeszcze tam siedzi. „Gdyby konferencja w Genewie doszła jednak do skutku, to pewnie przez następne lata myślałbym, że mój przyjaciel przybrał kształt komputerowego monitora, albo telefonu komurkowego” - uśmiechnął się sam do siebie.

- Naprawdę myślisz, że nie żyję pełnią życia? - zapytał któregoś wieczora, po kolejnej porcji opowiadań, sporów i dyskusji. Tamten spoważniał wtedy i po chwili milczenia odpowiedział:

- Patrz na ciebie, chociażby teraz, kiedy pijesz kawę. Obaj ją pijamy w takich samych ilościach. Tylko, że ty, przyjacielu, połykasz szybko płyn z filiżanki. Nie wdychasz aromatu, nie delektujesz się smakiem. Idąc przez miasto poruszasz się idealnie ustaloną trajektorią: od punktu A do punktu B, podczas gdy ja zaliczam jeszcze punkty... - C,D,E, F, i wszystkie są mi po drodze...

- Prawda, poukładałem sobie życie porządnie i nie jest mi z tym źle. Mam pozycję w świecie; znasz moje osiągnięcia, znasz plany. Czegoż mi może jeszcze brakować?

- „Stary”, wypowiadasz się swoją ogromną wiedzą, w tworzonych wynalazkach. Zabierasz ludzkość do gwiazd, przedłużasz nam życie, leczysz z chorób, ale to wszystko jest jakoś nazbyt globalne. Czy nie brakuje ci... chociażby wyszukiwania coraz to nowych słów pełnych miłości, czułości... może modlitwy?

- Modlitwy? Musiałbym mieć do kogo się modlić.

- A więc wciąż jeszcze nie wierzysz, nie odkryłeś Boga... sceptyku?

- Nie, wszystko da się przecież zmierzyć, obliczyć, wyobrazić. To, co przez wieki uznawano za cuda, matematyka, chemia czy fizyka sprowadzają „na ziemię”... prostymi równaniami. Wszystko da się udowodnić i wytłumaczyć. Nie ma dowodów na istnienie Boga.

- A w miłość wierzysz?

- Daj spokój, nie mam czasu na miłość, poza tym dobrze mi samemu. Mam znajomych, mam przyjaciela.

- Wirtualnego - śmiech Wojtka nie zabrzmiał złośliwie, ale sprawił jednak Damianowi przykrość.

- Teraz obowiązuje nowy świat i może właśnie... wirtualny. Ale człowiek pozostał przecież ten sam, ze swoim jednym życiem i ze swoim kruchym ciałem. Minie czas i zobaczysz, że któregoś dnia odkrywając swoją samotność, pomyślisz, że jednak bezpowrotnie coś cię ominęło.

- Nie, nie jestem stary, mam jeszcze czas na żonę i może kiedyś spotkam kogoś takiego jak twoja Inga. Trzymacie się dobrze oboje, macie szczęście.

- Różnie jest, wiesz, było wiele takich dni, kiedy miałem ochotę trzasnąć drzwiami i uciec. Myślałem nawet o rozstaniu, ale zawsze wówczas przypominałem sobie ojca, który powtarzał, że na starość z drugim człowiekiem trzeba sobie zasłużyć. Nie czuję się jeszcze stary, ale i młody też już nie jestem. Mój tata był mądry, chociaż nieuczony.

Roześmiali się obaj.

- Pamiętasz, co ci powiedział, kiedy zrobiłeś pierwszy doktorat? „Damianku, dumny jestem z ciebie, ale jak synowi ci powiem - pamiętaj, że są takie sprawy, przy których i uczoney głupieje”.

- Tak, pamiętam. Przykro mi, że nie mogłem być na jego

pogrzebie. Byłem w Stanach. Zbyt późno dotarła do mnie ta wiadomość.

- A czy ty wiesz, że mój Stary pisał pamiętnik? Znalazłem niedawno jego zapiski. Długo myślałem, czy w ogóle mam prawo je czytać, bo były dobrze schowane w skrytce, o której nie miałem wcześniej pojęcia. Wiesz, nie chciałem wdierać się do jego tajemnic, ale wyobraziłem sobie, że któreś nocy przyśnił mi się - podałem swój zeszyt i powiedział: *nie chowałem go przed tobą, tylko dla ciebie*. Czy ty możesz wyobrazić sobie taki sen?! Ty, który mówisz, że wszystko można przełożyć na liczby... Noszę go teraz ze sobą wszędzie. To właściwie nie jest klasyczny „Pamiętnik”, ale zbiór refleksji, jakieś zdania, którymi komentowałem życie. Chcesz? Pokażę ci go.

Wojtek odstawił szklanke i wyszedł z pokoju, a kiedy wrócił miał w ręce gruby, mocno podniszczony zeszyt.

- Wiesz jak to robię? Otwieram na chybił trafił i czytam to, na co wypadnie. Chwilami czuję się tak, jakbym z nim rozmawiał. Zawsze byłem dumny z mojego Starego, ale teraz śmiało mogę mówić, że go po prostu kochałem. Kocham - poprawił się.

- Mogę coś przeczytać? - Damian wyciągnął rękę po notatnik.

- Oczywiście, wiem, jak ważny byłeś dla mojego ojca. On zresztą inaczej do ciebie nie mówił jak tylko „synku”. Śledził bardzo dokładnie twoją karierę i często powtarzał: „mój Damian to już niedługo Nobla odbierze - zobaczycie”.

Damian zamyślił się i cały czas trzymając w rękach pożyczony zeszyt próbował poukładać w głowie cały chaos, jaki wywołała w nim ta rozmowa i w ogóle niespodziewana wizyta przyjaciela. Tamten nie przerywał ciszy, aż w końcu Damian wolno otworzył „Pamiętnik”. Przeczytał pierwsze zapisane słowa i - nie umiejąc opanować wzburzenia - bezradnie popatrzył na Wojtkę.

- Chyba śnię.

- Przeczytaj.

„Uczeni często powtarzają, że wszystko co istnieje da się udowodnić i policzyć. Nie wierzą w Boga, bo nie ma na Niego dowodu ani odpowiedniego, mniej lub bardziej skomplikowanego, wzoru. A przecież Bóg jest Nieograniczony i Niepojęty. Logiczne więc, że jako takiego nie da się Go zamienić na skończone obliczenie ani na żadne, nawet najbardziej przebiegłe dowody. Tym samym bowiem dałoby się Go pojąć i ustaliłoby się Jego granice. Właśnie brak matematycznego, naukowego dowodu na istnienie Boga świadczy najlepiej, że On jednak jest”.

Damian zaparkował samochód i po chwili zajął miejsce przy kawiarnianym stoliku. Zamienił kilka słów z kelnerem, a potem wyjął swój telefon komórkowy i wystukał numer do Wojtki. Odezwała się „automatyczna sekretarka”. Samolot był już pewnie w powietrzu.

- Piję właśnie kawę, przyjacielu, i chciałem, żebyś wiedział, jaka to prawdziwa przyjemność wdychać jej aromat. Chcę ci też powiedzieć, że udowodniłem mi istnienie spraw, o których może łatwiej mi było nie myśleć. Teraz jednak, skoro mam na nie dowód, będę musiał przyjąć je do wiadomości i oprócz pracy nad prototypem CU728B, będę miał jeszcze trochę pracy nad samym sobą.

ANNA MALINOWSKA



## własnym głosem z Polski

**M**aj - oprócz tego, że już z samej swej natury jest pięknym miesiącem - w Pol-

sce obfituje ponadto w wiele różnych podniosłych świąt i historycznych rocznic, tak, iż nie jestem w stanie przekazać swym odbiorcom wszystkich wrażeń jakich dostarcza - za co z góry przepraszam. Zresztą o tej porze roku zawsze jestem bardziej rolnikiem, ogrodnikiem i leśnikiem, niż dziennikarzem, więc proszę o odrobinę wyrozumiałości. Poza tym, wraz z upływem lat coraz bardziej wzruszają mnie wieczorne śpiewy tutejszych niewiast pod kapliczką, w pobliżu naszego domu. Miejscowy zwyczaj nakazuje, że mężczyźni w tym majowym nabożeństwie udziału nie biorą, więc możemy się tylko przyglądać i przysłuchiwać. W ubiegłym roku sąsiadki podjeżdżały pod kapliczkę samochodami, lecz widocznie ktoś im zwrócił uwagę, że to śmieszne - może ja - w tym roku przychodzą na piechotę.

**B**óg mnie obdarował szczęściem, jakie mi sprawia codzienne praktyczne obcowanie z przyrodą, i polityczna szamotanina jakiegoś Leppera oraz narzekania przywódców PSL-u są mi całkiem obce. Jak słucham utyskiwań tych chłopskich działaczy, odnoszę wrażenie, że żyjemy w jakichś innych krajach. Patrząc bowiem na moich sąsiadów, ludzi przeważnie niezbyt zamożnych, lecz nikt z nich głodem nie przymiera, choć wszyscy uprawiamy ziemię dość piaszczystej klasy. Wstyd przyznać, lecz przed dziesięć laty był w Laskowcu tylko jeden samochód, mój, teraz w każdej zagrodzie są często nawet dwa lub trzy i ciągnik. Nietety, koni coraz mniej, niedługo będzie je można oglądać tylko w ZOO lub na Służewcu, albo w Tubądzinie na zawodach jeździeckich. Zresztą, jakby jakiś turysta zagraniczny lub krajowy chciał zobaczyć jak wygląda tradycyjne wyposażenie wiejskiej chałupy, u nas we wsi nie miałby okazji, wszystkie wnętrza posiadają nowoczesne umeblowanie. Przepraszam jest jedno w stylu „folk”, moje.

Oczywiście nastąpiło we wsi pewne zróżnicowanie poziomu życia, zwłaszcza wśród ludzi młodych. Bardziej przedsiębiorczym i pracowitym powodzi się o wiele lepiej niż tym, którzy nadal zakładają w lesie wnyki na sarny i lisy, i więcej czasu spędzają przy piwku w „Stokrotce”, niż w polu czy krzątając się przy pomidorach i ogórkach uprawianych pod „folią”. Szansą małych gospodarstw, gdyż możliwości zmniejszenia ich liczby choćby o połowę w perspektywie najbliższych 50 lat nie istnieją, jest przerzucenie się z tra-

dycyjnej uprawy zbóż na sadownictwo i warzywnictwo lub hodowlę drobiu. I ten proces - może jeszcze niezbyt widocznie - ale nieustannie postępuje.

**W**ymaga on jednak od państwa, a dokładniej od administracji państwowej i samorządowej, większego wsparcia i wszechstronnej pomocy. Każde zachodnioeuropejskie gospodarstwo rolne czy hodowlane dostaje rocznie średnio 20000 „euro” dotacji, polskie otrzymuje 1500 zł. Gdzież tu mówić o konkurencji. Polskie rolnicy nie są gorsi czy bardziej leniwi, lecz jedynie wskutek zapóźnień cywilizacyjnych znajdują się w trudniejszej sytuacji wyjściowej. Różnica między nami a Zachodem jest kolosalna, a zmniejszyć ją będzie można dopiero z chwilą przystąpienia naszego Kraju do Unii Europejskiej. Ironia losu polega na tym, że właśnie wieś polska, która na integracji z Europą może najwięcej skorzystać, tej jedności jest najbardziej nieprzychylna. Bądźmy jednak w tej ocenie bardziej dokładni, to nie cała wieś, lecz przywódca ludowi rodem z dawnego ZSL są największymi przeciwnikami naszego wejścia do Europy. W świetle najnowszych badań wygląda to następująco: członkowie PSL - 57 % „przeciw”, AWS - 83 % „za”, UW - 97 % „za”. W sumie - w Polsce „za” integracją z Europą Zachodnią opowiada się ostatnio około 60 % społeczeństwa, czyli akurat tyle ile w Niemczech i we Francji głośnie przeciwko integracji z krajami Europy, umownie nazywanej, Wschodniej.

**O**sobliwe poczynania polityków brukselskich w tej materii są ostatnio niezwykle zdumiewające. Bruksela przeznaczyła w tym roku sporo pieniędzy na przekonywanie nas, że Unia to świetny interes i wobec tego w całej Polsce odbywają się szkolenia i specjalne kursy agitujące za wstąpieniem do UE. W tym samym czasie szefowie tejże Unii coraz częściej napomykają, że termin 2003 r. jako data naszego przystąpienia jest mało realna i bliższy być może jest 2005 r., a może i 2010.

Polacy godność mają i takie powiewanie nam przed nosem wydumanyymi terminami, zwyczajnie nas obraża. Jeśli politycy francuscy i niemieccy, kierując się opiniami swych wyborców, wiadomo - niechętnych w 60 % Polsce, nie chcą się swemu elektoratowi narazić, niechaj grają z nami w otwarte karty. My, jako naród, już dość dużo upokorzeń w swej burzliwej historii przeżyliśmy, a obecnie na to na pewno nie zasługujemy.

KAROL BADZIAK

## HUNDERTWASSER (1928-2000)

Śmierć najbardziej współczesnego i „zmediatyzowanego” artysty austriackiego, jakim był Friedensreich Hundertwasser przeszła właściwie bez większego echa. Aktualne blokowanie w środkach masowego przekazu informacji znad Dunaju z pewnością przestraszyła wielu krytyków przekazujących dotąd nowinki na temat tego niezmiernie ciekawego kraju o wielkim dorobku kulturowym. Miejmy nadzieję, że wkrótce wszystko wróci do normy i Austria przestanie być traktowana jako parias Wspólnoty Europejskiej tylko dlatego, że wybrano tam na członków rządu ludzi niezbyt podobających się w... Brukseli.

Sam Hundertwasser - „wesoly ekologista” - prawdopodobnie też występowałby energicznie przeciwko decyzjom bojkotu jego kraju, gdyby nie dopadła go wcześniej, w wieku 71 lat śmierć. Atak serca powalił artystę, który jak rzadko kto potrafił fantastycznie przekładać swoją pikuralną sztukę na architektoniczne dokonania.

Kilka lat temu w czasie przejażdżki po malowniczym regionie Styrii odwiedziłem Baernbach. 40 km od Grazu w centrum tej małej osady mieści się niezwykle kościół pod wyzwaniem Św. Barbary. Świątynia odbiega od wszelkich znanych mi stylów, może poza charakterystyczną cebulką kopuły. Zaprojektował ją właśnie... Hundertwasser. Artysta świadomie uciekł tu od linii prostych, wybierając miękkie



zakola i ciepłe kolory, które tak są charakterystyczne dla jego twórczości. Chwila skupienia w tak zaprojektowanym wnętrzu prowokuje ... satysfakcję, że współczesna sztuka, w symbiozie z religijnym przeżyciem daje poczucie i harmonii, i radości z modlitwy kierowanej do Pana.

W drodze powrotnej, już w Wiedniu skierowałem się do słynnego Kunshaus Muzeum poświęconego twórczości Hundertwassera. Przedziwne plamy na frontonie dają wrażenie olbrzymiego obrazu, za którym z pewnością „cos” się kryje. I tak jest w istocie. Na kilku piętrach i różnych poziomach wkraczamy w magiczny świat popularnego kolorysty. Stąpając po drewnianych („ekologicznych”) posadzkach kontemplujemy charakterystyczne kompozycje, z których emanuje szalona miłość życia i natury. Austriacki artysta pozostawił po sobie imponujący dorobek, nie tylko w swojej ojczyźnie, lecz również w

wielu krajach na całym świecie.

Urodził się w Wiedniu w 1928 r. Ojca stracił w pierwszym roku życia. Opiekowała się nim matka, która w czasie II wojny światowej straciła prawie całą rodzinę. Hundertwasser nie ukończył wyższych szkół plastycznych. Na młodego artystę niezmiernie silnie oddziaływały prace graficzne wiedeńskiej galerii Albertiny. Schiele i Klimt również stanowili dla niego źródło głębokiej inspiracji. Credo i filozoficzna maksyma - „Evrybody must be creative” towarzyszyła mu przez całe życie. Od 1949 r. odbywał liczne podróże. Z początkiem lat 1950. coraz silniej skłaniał się ku sztuce abstrakcyjnej. W 1954 r. stał się rewelacyjnym odkryciem paryskiej galerii Paul Facchetti. Jego akwarele przedstawiały dziecięce figurki i naiwne konstrukcje. Uwielbiał miniatury, schematyzację, zdradzając niebawmy smak w kompozycji kolorystycznej. Te zdolności wykorzystał później w przygotowywaniu projektów do znaczków pocztowych drukowanych nie tylko w Austrii, lecz i w innych krajach. Zafascynowany Wschodem odwiedził w 1961 r. Japonię, gdzie został nagrodzony Prix Manichi w Tokyo. Jest tu niezmiernie ceniony - jego prace są grawerowane przez japońskich mistrzów. Tego zaszczytu nie dostąpił przed nim żaden europejski artysta! Kilka następnych lat wypełniły mu wielkie prezentacje w Austrii, Francji, Egipcie, a w 1976 r. wystawił swoje prace również w Warszawie.

*Dokończenie ze str. 17*



## Polska - Francja - świat

Robert Schuman był człowiekiem dwóch kultur - francuskiej i niemieckiej. Był też gorącym chrześcijaninem, umysłem jasnym i głęboko przesiąkniętym tomizmem. Zawsze przeczuwał, że jego życiową misją będzie pogodzenie dwóch odwiecznych wrogów - Francji i Niemiec - jego dwóch ojczyzn, rozdzielających się regularnie wojnami i zajadłą rywalizacją. I gdy, jako minister spraw zagranicznych Francji, 29 kwietnia 1950 roku, otrzymał dokument zawierający projekt planu Jean Monneta, wiedział, że ma w rękach narzędzie, dzięki któremu swą wizję przekształcić będzie mógł w rzeczywistość.

Jean Monnet - były przewodniczący francusko-brytyjskiego komitetu koordynacji d/s surowców, członek pierwszego rządu Wolnej Francji w Algierze, zaraz po zakończeniu drugiej wojny światowej przedłożył generałowi de Gaulle'owi plan rekonstrukcji i modernizacji Francji. Wraz z niewielką ekipą współpracowników opracował następnie plan przekształcenia politycznego pejzażu Europy. Plan ten tak bardzo przypadł do gustu Schumanowi, ponieważ jego punktem wyjścia była koncepcja stworzenia mechanizmów instytucyjnych i ekono-

micznych, które wiążąc Francję i Niemcy, raz na zawsze, odebrałyby im ochotę i przede wszystkim możliwości wzajemnego zwalczania się. Projekt był rewolucyjny i bezprecedensowy w historii. 5 lat po kapitulacji Trzeciej Rzeszy, Francja, która z wojny wyszła z głębokimi ranami, zrezygnowała z rewanżu i proponowała swemu odwiecznemu wrogowi, by dwa podstawowe surowce - węgiel i stal - główne źródło konfliktu, a jednocześnie baza potęgi ekonomicznej i wojskowej obu krajów stanowiły wspólną własność, objętą kontrolą ponadnarodowej instancji. Czyż można sobie wyobrazić bardziej symboliczny wyraz woli zakończenia odwiecznej rywalizacji i wyeliminowania w zarodku jej źródeł? Francja postanowiła wyciągnąć lekcję z historii i radykalnie zerwać z tradycyjną dyplomacją opierającą się na stosunkach sił. Plan Jean Monneta wyciągający przyjazną dłoń do Niemiec i proponujący utworzenie Wspólnoty Węgla i Stali - otwierał drogę zjednoczonej Europie.

9 maja 1950 roku, na konferencji prasowej, zorganizowanej naprędce w salonach Quai d'Orsay, Robert Schuman odczytał zaskoczonym dziennikarzom uroczystą deklarację. Była to już 9 wersja

wstępnego projektu Monneta z końca kwietnia. „Europa nie powstanie za jednym zamachem - pisali jej autorzy - nie będzie też konstrukcją jakiejś całości. Budować się będzie stopniowo, dzięki konkretnym realizacjom, tworzącym podstawową solidarność między ludźmi. Zjednoczenie narodów Europy wymaga też zlikwidowania odwiecznej opozycji między Francją a Niemcami”.

Wkrótce po pamiętnej konferencji prasowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, zarządzanie francuskim i niemieckim przemysłem węgla i stali zostało powierzone władzom, w których historycy dostrzegają prekursora dzisiejszej Komisji Europejskiej. Władze te posiadały własne zgromadzenie parlamentarne, własną instancję sądowniczą i własną radę złożoną z przedstawicieli obu rządów. Stały się wzorem i podstawą wszystkich późniejszych europejskich organów wspólnotowych. A deklaracja Roberta Schumana i Jean Monneta z 9 maja 1950 roku przeszła do historii jako pierwszy akt założycielski europejskiej budowli.

9 czerwca 1989 roku rozpoczął się proces beatyfikacyjny Roberta Schumana - wielkiego chrześcijanina w służbie konkretnej polityki.

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL



## Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

### POLSKA

□ W sierpniu nakładem PWN w Warszawie zostanie wydany *Słownik biograficzny. Polonia*. Jest to słownik prezentujący współcześnie żyjących Polaków i osoby polskiego pochodzenia mieszkające na obczyźnie – autorski, autoryzowany i w pełni aktualny. Zawiera ponad 700 sylwetek naukowców, artystów, pisarzy, poetów, przedsiębiorców, inżynierów, architektów, lekarzy, polityków, dyplomatów, podróżników, duchownych, wojskowych, sportowców, działaczy społecznych. Biogramy nawiązują do wzorca haseł typu *Who's Who*: obejmują szczegóły życiorysowe, dane o karierze zawodowej i służbie publicznej, funkcje organizacyjne, osiągnięcia naukowe i artystyczne, publikacje, odznaczenia i nagrody oraz miejsce zamieszkania.



W książce zaprezentowano Polaków mieszkających, m.in. w: Algierii, Argentynie, Australii, Austrii, Belgii, Brazylii, Chile, Danii, Hiszpanii, Finlandii, Francji, Japonii, Kamerunie, Kanadzie, Kolumbii, Litwie, Łotwie, Maroku, Meksyku, Monako, Norwegii, Nowej Zelandii, Niemczech, Peru, Portugalii, Rosji, Republice Południowej Afryki, Szwecji, Szwajcarii, Słowacji, Turcji, USA, Ukrainie, Watykanie, Wlk. Brytanii, Węgrzech, Włoszech, Zambii. Publikacja zawiera ok. 1500 ilustracji (m.in.: fotografie portretowe, reprodukcje prac, fotografie okolicznościowe). Słownik opracowano w Zakładzie Biografistyki Polonijnej w Paryżu. Wydanie luksusowe, twarda oprawa, stron 512. Zainteresowani nabyciem Słownika proszeni są o kontakt z dystrybutorem na zagranicę: Oficyna Wydawnicza Kucharski - ul. Kameralna 6/10, 87-100 Toruń; tel/fax 00 48 56 62 198 62.

### SZWAJCARIA

□ Podczas 3-majowych uroczystości w Lucernie uhonorowany został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski wybitny polski inżynier mieszkający w Szwajcarii prof. Zbigniew Płaskowski. Pracownik naukowy Instytutu Aerodynamiki Federalnej Politechniki Szwajcarskiej

w Zurychu 1946–86, który dokonał wielu udoskonażeń i odkryć w dziedzinie inżynierii lotniczej i aerodynamiki stosowanej, m.in.: ulepszenie chłodzenia głowicy cylindrów silnika Lycoming samolotu Pilatus P-3 i przez to umożliwienie lotów w Himalajach; uproszczenie obliczania dynamicznej stateczności wzdłużnej samolotów, wprowadzenie przewrotowej metody ewaluacji pomiarów w wentylatorach kapilarnych. Kierował aerodynamicznym rozwiązaniem budowy szybów odciążających perony dworca kolejowego lotniska Zurych-Kloten. Przeprowadził szereg ekspertyz, pomiarów i doświadczalnych prac badawczych w dziedzinie lotnictwa i balistyki. Po odbytych eksperymentach, współautor przepisów o transportach niebezpiecznych towarów w tunelach. W latach 1973–86 współpracował z uczonymi w Polsce (wymiana publikacji, wielokrotne prelekcje z działu własnych prac, organizowanie odczytów polskich docentów w Politechnice w Zurychu, przyjmowanie wycieczek studentów z Polski). Wygłosił w Polsce i Szwajcarii szereg odczytów dotyczących historycznych powiązań polsko-szwajcarskich. Inicjator, współorganizator i sponsor jubileuszowych imprez Polonii szwajcarskiej. Uczestnik akcji charytatywnych na rzecz pomocy Polsce, m.in. dla dzieci specjalnej troski. Prezes (współzałożyciel) byłego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich w Szwajcarii 1949–57. Członek, m.in.: Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu 1954–, Muzeum Kościuszki w Solurze 1972–, Koła Opieki nad Zabytkami Polskimi w Szwajcarii 1990–, Akcji Pomocy Polsce w Zurychu 1990–, „Pomostu serca” do Polski w Horgen 1992–, Fondation Archivum Helveto-Polonicum w Bourguillon (patronat honorowy) 1995–, Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie 1983–, Towarzystwa Przyjaciół Słownika Biograficznego Polonii Świata w Paryżu (sponsor) 1995–. Uehonorowany wieloma listami gratulacyjnymi, dyplomami uznania i medalami pamiątkowymi, m.in.: Ministerstwa Obrony Narodowej RP, Krajowego Związku b. Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w Warszawie, Politechniki Łódzkiej, Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie, Instytutu Lotnictwa w Warszawie (medal «60 lat w Służbie Polskich Skrzydeł»), Funduszu Biografistyki Polonijnej w Paryżu, Fundacji Wspólna Europa w Gdańsku, Polskiej Misji Katolickiej w Szwajcarii.

### NIEMCY

□ Znanym i cenionym grafikiem mieszkającym od lat w Niemczech jest Jacek Maria Rybczyński – od 1988 r. kierownik

pracowni graficznej druku wklęsłego i płaskiego w Volkshochschule w Mainzu oraz pracowni graficznej druku wypukłego na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Gutenberga w Mainzu (1989–91). Jest on również właścicielem wydawnictwa «Jazzeckedition» w Mainzu. Uprawa grafikę warsztatową (akwaforta, litografia, drzeworyt), rzeźbiarstwo i malarstwo. W 1978 rozpoczął odbudowę zabytkowego wapiennika z przełomu XVIII/XIX w. w Starej Morawie (Kotlina Kłodzka), gdzie od 1982 odbywają się «letnie warsz-



taty artystyczne», międzynarodowe spotkania grafików, wystawy (rzeźby, grafiki, szkła artystycznego), koncerty pianistyczne oraz wieczory literackie. Inicjator i założyciel stowarzyszenia kulturalnego niemiecko-polskiego «Wapiennik-Gnadenstein» z siedzibą w Mainzu i Starej Morawie. Autor ilustracji dla miesięcznika «Nurt» oraz okładek i obwolut dla Wydawnictwa Poznańskiego. Wydawca bibliofilskich pozycji książkowych m.in.: *Der Gruselbaum* P. Grosza i *Eine Lesung* M. Bruno. Swoje prace prezentował na wystawach, m.in. w Polsce, Niemczech, Włoszech, Szwecji, Norwegii, Meksyku, Australii, Japonii. Jego prace znajdują się, m.in. w zbiorach muzeów w Poznaniu, Bydgoszczy, Warszawie, Szczecinie, Krakowie, Kłodzku oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki, Urzędu m. Poznania i m. Gdańska, Biblioteki Kórnickiej, uniwersytetu w Toronto. Członek: Związku Polskich Artystów Plastyków 1965–, Związku Artystów Nadrenii i Palatynatu w Niemczech 1988–. Laureat wyróżnień i nagród, m.in. nagrody II stopnia Ministerstwa Kultury i Sztuki. Odznaczenia: Srebrny Krzyż Zasługi, odznaka «Zasłużony dla kultury polskiej».

### AUSTRALIA

□ Olimpijskie medale, którymi w Sydney dekorowani będą najlepsi sportowcy, zaprojektował polski plastyk Wojciech Pietranik mieszkający w Australii. Polak wygrał konkurs na projekt medali, rozpisany przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. W. Pietranik mieszka 15 lat w Australii. Pracuje, m.in. dla australijskiej mennicy projektując banknoty. Monety jego autorstwa używane są także w Nowej Zelandii.



## ZBRODNIĘ BEZ SPIŻOWEJ PAMIĘCI

Jedną z najbardziej represyjnych formacji w PRL była Informacja Wojskowa. Zarząd Główny IW znajdował się od 1946 r. w Warszawie u zbiegu ulic Chałubińskiego i Oczki. Przed wojną w tym domu mieściło się Dowództwo Korpusu Ochrony Pogranicza. Do tej pory na murze siedziby Informacji Wojskowej nie ma żadnej tablicy upamiętniającej ofiary, które padły z rąk stalinowskich służb specjalnych.

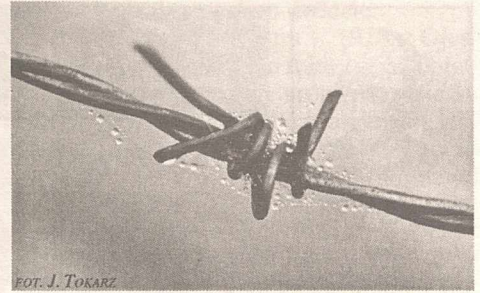
Informacja Wojskowa powstała 14 maja 1943 r. w Sielcach nad Oką, równoległe z tworzącą się I Dywizją im. T. Kościuszki. W teoretycznych założeniach miał to być kontrwywiad, w praktyce kompetencje tej organizacji przekraczały daleko funkcje wywiadowcze. Struktura organizacyjna oraz zadania były wzorowane na Smerszu (Smert - Szpionam). Kompetencje Smerszu daleko wykraczały poza funkcje kontrwywiadu, przekraczały nawet uprawnienia NKWD. Mogli oni aresztować, a nawet skazać na śmierć, bez sądu, każdego, na którego rzucano cień podejrzenia o zdradę, czasami wystarczyło pomówienie, jakiś osobisty uraz, bez konkretnych dowodów, aby stać się ofiarą Smerszu - czy w „polskim” wydaniu Informacji Wojskowej. Do sierpnia 1945 r. cała kadra Informacji Wojskowej byli to oficerowie Smerszu, a było ich w tym okresie 750. W latach późniejszych oficerowie radzieccy stanowili już tylko połowę kadry, ale zachowali wszystkie stanowiska dowódcze i decyzyjne.

Informacja Wojskowa korzystała ze wszystkich metod, jakimi posługiwał się

Smersz. Prowokacja, wymuszanie zeznań najokrutniejszymi torturami, były „dobre” dla udowodnienia „zdrady” Polski Ludowej. System ten został zatwierdzony „prawnie” uchwałą Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR w 1951 r.

W każdej większej jednostce wojskowej działał oficer Informacji Wojskowej o nieograniczonych kompetencjach. IW miała pełnić funkcje kontrwywiadu. W rzeczywistości była to policja polityczna w wojsku. Zarząd Główny, w pierwszych latach działalności, zorganizował wydział specjalny do inwigilacji oficerów IW, była to więc policja polityczna w policji politycznej w wojsku.

Do 1945 r. aresztowano i poddano represjom przeszło 10 tys. ludzi. Wojskowi stanowili 40% ofiar; wywodzili się oni głównie z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (to ci, którzy powrócili do kraju), z kadry oficerskiej WP II RP, z żołnierzy Armii Krajowej (szczególnym represjom poddawano AK-owców z Kresów). Zainteresowanie Informacji Wojskowej nie ograniczało się do wojskowych. Właściwie, z upływem lat i „doskonaleniem” organizacyjnym, infiltracji poddano wszystkich mieszkańców Polski. Podzielono ich na dwadzieścia kategorii i tak np. członkowie i sympatycy PSL to kategoria „H”, byli więźniowie łagrów niemieckich, szczególnie ci, których wyzwoliły wojska alianckie - kategoria „B”, osoby nie akceptujące Polski Ludowej - kategoria „L”. Informacja Wojskowa została rozwiązana w 1957 r. Oficerowie radzieccy wyjechali do ZSRR, wielu funkcjonariuszy znalazło się w Izraelu, inni pozostali w PRL



FOT. J. TOKARZ

służąc w LWP. Niewątpliwie większość z nich jest już na emeryturze, ale kto wie, czy nie pełnią jakichś funkcji politycznych, społecznych lub nie działają w środowiskach kombatanckich.

Ilu ludzi zamordowano w kazamatkach Informacji Wojskowej, ilu poddano torturom, ilu uwięziono lub poddano innym represjom? Dzisiaj jeszcze nie mamy dokładnych danych. Niewątpliwie były to liczby znaczące. Czy ginęli również w budynku u zbiegu Chałubińskiego i Oczki? Można się tylko domyślać, że tam też torturowano, a może i mordowano więźniów. Natomiast na pewno zapadały w nim najbardziej zbrodnicze decyzje. Niewątpliwie ten gmach ma ponurą sławę. Niestety ogromna większość współczesnych mieszkańców Polski nie ma pojęcia czym była Informacja Wojskowa.

Koniecznością jest umieszczenie na budynku przy Chałubińskiego i Oczki tablicy pamiątkowej, aby ddać hołd ofiarom Informacji Wojskowej - ku przestrodze i pamięci narodowej. Kto ją ma umieścić? Apel kieruję głównie do Ministerstwa Obrony Narodowej, wszak to ono powinno upamiętnić tych, którzy ginęli w polskich mundurach z rąk tych, którzy nosili identyczne, ale bezprawne.

WŁADYSŁAW KOROWAJCZYK

## KRZYŻÓWKA NA JUBILEUSZ... UCZONYCH - PROONUJE MARIAN DZIWNIEL

**Poziomo:** A-8. Krwiotwórcza tkanka wypełniająca kości; B-1. praca naukowa uprawniająca do używania tytułu doktora; C-8. Imię Delona; D-1. Kierunek; E-6. Nieszczęsnyk potocznie; F-1. Równiną stepowa w Ameryce Płn.; G-7. Długie okrycie noszone dawniej przez Żydów ze wsch. Europy; H-1. Osoba zarządzająca spiżarnią, na folwarku szlacheckim; I-7. Przynależność, urządzenie; J-1. Złudzenie; K-5. Nauczyciel akademicki; L-1. Hanna zdrobniale.

**Pionowo:** 1-F. Kowboj z nad Wisły; 2-A. Inaczej lekarz; 3-H. Student Wyższego Seminarium Duchownego; 4-A. Naukowiec badający początki i kierunki rozwoju kultury różnych ludów; 5-H. Uczta obrzędowa pierwszych chrześcijan; 6-A. Tajniki wiedzy; 7-G. Ubranie kobiet muzułmańskich; 8-A. Antonim nowego; 9-E. Chaber; 10-A. Ogólnie o studiach kształcących sędziów i adwokatów; 11-G. Nie zawodowiec; 12-A. Trafny pomysł, szczęśliwa myśl.

Rozwiązanie krzyżówki „Na Światowy Dzień Pamięci Ofiar Katynia” (G.K. nr 15/00)

**Poziomo:** zgoda, proza, kapelan, sekwencja, car, anoda, różga, wiatrak, kabriolet, koc, sala, ikona, cekaem, Mao, czas, zebu, ból, „Oni”, dola, Elba, Katyń, Nil, waza, sens, durak, koks, Rabat, Polak, Rudenko, lekarka, uwaga, wędka, tonacja, komedia, Agata, Beria. **Pionowo:** Akowiec, Workuta, złoza, oprawca, Brama, estakada, kleryk, Utrata, arbiter, Znak, Ardeny, Smoleńsk, osoka, onuca, Dedal, Akaba, powab, Lenin, lider, cela, klaka, młodnik, partita, oskoma, Kozielsk, oczko, estrada, zagon, bęben, Aracaju, spleta. **Rozwiązanie brzmi:** „Zginęli za Polskę”.

Rozwiązanie utworzą litery z pól ponumerowanych od 1 do 22. Życzymy powodzenia i czekamy na rozwiązania. (Redakcja)

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
A								7				21
B		17					5					
C					4						19	
D				1						18		
E									11		10	
F			13						8			
G							14				16	
H		15							6			
I							22					2
J	3		9									
K										20		
L				12								

## TV POLONIA

## OD 29 MAJA DO 4 CZERWCA

## PONIEDZIAŁEK - 29 MAJA

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Dziennik 8<sup>10</sup> Sport 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> Giełda 8<sup>45</sup> Czasy - magazyn katolicki 9<sup>00</sup> Klan - serial 9<sup>30</sup> Domowe przedszkole 10<sup>00</sup> Oszłolomienie - dramat 11<sup>40</sup> Dziennik tv J. Fedorowicza 11<sup>50</sup> Teledyski na życzenie 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> 7 dni świąt 12<sup>45</sup> Klan - serial 13<sup>10</sup> Spojrzenia na Polskę 13<sup>30</sup> Lalka - serial 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Ojczyzna-polszczyzna 15<sup>25</sup> 360 stopni dookoła ciała: Schizofrenia - magazyn medyczny 16<sup>00</sup> Muzyczny Serwis Jedyńki 16<sup>10</sup> Rower Błażeja 16<sup>15</sup> Teleexpress Junior 16<sup>20</sup> Rower Błażeja 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Wierszowisko - dla dzieci 17<sup>45</sup> Sportowy tydzień 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Klan - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Dom bez okien - film fab. 21<sup>40</sup> Dialogi z przeszłością 22<sup>10</sup> Business Report - magazyn gospodarczy 22<sup>40</sup> Panorama 23<sup>00</sup> Sport 23<sup>30</sup> Fryderyk Chopin 0<sup>00</sup> Monitor 0<sup>35</sup> Program krajoznawczy 0<sup>55</sup> Klan - serial 1<sup>20</sup> Przygód kilka wróbla Ćwirka - dla dzieci 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Dom bez okien - film fab. 3<sup>35</sup> Dialogi z przeszłością 4<sup>05</sup> Business Report - magazyn gospodarczy 4<sup>35</sup> Panorama 4<sup>55</sup> Sport 5<sup>30</sup> Fryderyk Chopin.

## WTOREK - 30 MAJA

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Dziennik 8<sup>10</sup> Sport 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> Giełda 8<sup>45</sup> Pegaz tygodnia 9<sup>00</sup> Klan - serial 9<sup>30</sup> Dwa światy - serial 9<sup>55</sup> Dom bez okien - film fab. 11<sup>30</sup> Dialogi z przeszłością 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Magazyn kulturalny 12<sup>45</sup> Klan - serial 13<sup>10</sup> Program ekumeniczny 13<sup>30</sup> Sportowy tydzień 14<sup>30</sup> Magazyn Polonijny z Niemiec 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Współcześni wojownicy 15<sup>35</sup> Rozmowa dnia 16<sup>00</sup> Muzyczny Serwis Jedyńki 16<sup>10</sup> Rower Błażeja 16<sup>15</sup> Teleexpress Junior 16<sup>20</sup> Rower Błażeja 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Dwa światy - serial 17<sup>45</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 18<sup>10</sup> Program krajoznawczy 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Klan - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Dekalog VI - film 21<sup>00</sup> Forum Polonijne - widowisko 21<sup>45</sup> Z Polski rodem 22<sup>05</sup> Polska - Świat 2000 22<sup>20</sup> Wieści polonijne 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Dialogi z przeszłością 0<sup>00</sup> Monitor 0<sup>30</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 0<sup>55</sup> Klan - serial 1<sup>20</sup> Kaśka i Baśka - dla dzieci 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Dekalog VI - film 3<sup>00</sup> Forum Polonijne - widowisko 3<sup>45</sup> Z Polski rodem 4<sup>05</sup> Polska - Świat 2000 4<sup>20</sup> Wieści polonijne 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Dialogi z przeszłością.

## ŚRODA - 31 MAJA

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Dziennik 8<sup>10</sup> Sport 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> Giełda 8<sup>45</sup> Ludzie listy piszą 9<sup>05</sup> Klan - serial 9<sup>30</sup> Ala i As 9<sup>55</sup> Dekalog VI - film 10<sup>55</sup> Forum Polonijne - widowisko 11<sup>40</sup> Z Polski rodem 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Gościniec - magazyn kultury ludowej 12<sup>45</sup> Klan - serial 13<sup>10</sup> Mówi się... - poradnik 13<sup>30</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 13<sup>55</sup> Przegląd Prasy Polonijnej 14<sup>15</sup> Wieści po-

lonijne 14<sup>30</sup> Oto Polska - program 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Mistrzowie: Jacek Łukasiewicz - reportaż 15<sup>40</sup> Rozmowa dnia 16<sup>00</sup> Muzyczny Serwis Jedyńki 16<sup>10</sup> Rower Błażeja 16<sup>15</sup> Teleexpress Junior 16<sup>20</sup> Rower Błażeja 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Ala i As 17<sup>45</sup> Gry olimpijskie - teleturniej 18<sup>10</sup> Magazyn informacji turystycznej 18<sup>30</sup> Teledyski na życzenie 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Klan - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Ekstradycja - serial 20<sup>55</sup> Forum Polonijne 21<sup>10</sup> Historia festiwalu opolskich 22<sup>00</sup> Małe Formy Wielkich Mistrzów 22<sup>20</sup> Wieści polonijne 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Forum - program publicystyczny 0<sup>00</sup> Monitor 0<sup>35</sup> Magazyn informacji turystycznej 0<sup>55</sup> Klan - serial 1<sup>20</sup> Kocur Wawrzyniec i Przyjaciele - dla dzieci 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Ekstradycja - serial 2<sup>55</sup> Forum Polonijne 3<sup>10</sup> Historia festiwalu opolskich 4<sup>00</sup> Małe Formy Wielkich Mistrzów 4<sup>20</sup> Wieści polonijne 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Forum.

## CZWARTEK - 1 CZERWCA

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Dziennik 8<sup>10</sup> Sport 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> Giełda 8<sup>45</sup> Małe Formy Wielkich Mistrzów 9<sup>05</sup> Złotopolscy - serial 9<sup>30</sup> Quasimodo - serial 10<sup>00</sup> Ekstradycja - serial 10<sup>55</sup> Forum Polonijne 11<sup>10</sup> Historia festiwalu opolskich 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> MDM - program rozrywkowy 12<sup>45</sup> Złotopolscy - serial 13<sup>10</sup> Program krajoznawczy 13<sup>30</sup> Gry olimpijskie - teleturniej 13<sup>55</sup> Magazyn informacji turystycznej 14<sup>15</sup> Wieści polonijne 14<sup>30</sup> Magazyn Polonijny z Węgier 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>10</sup> Portret Sarmacki - film dok. 15<sup>35</sup> Rozmowa dnia 16<sup>00</sup> Muzyczny Serwis Jedyńki 16<sup>10</sup> Rower Błażeja 16<sup>15</sup> Teleexpress Junior 16<sup>20</sup> Rower Błażeja 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Quasimodo - serial 17<sup>45</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 18<sup>10</sup> Credo 2000 - magazyn katolicki 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Złotopolscy - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Teatr Telewizji: Złota Setka 22<sup>20</sup> Wieści polonijne 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Tygodnik polityczny Jedyńki 23<sup>45</sup> Pegaz tygodnia 0<sup>00</sup> Monitor 0<sup>30</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 0<sup>55</sup> Złotopolscy - serial 1<sup>20</sup> Dziwne przygody Koziołka Matołka - dla dzieci 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Teatr Telewizji: Złota Setka 4<sup>20</sup> Wieści polonijne 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Tygodnik polityczny Jedyńki 5<sup>45</sup> Pegaz tygodnia.

## PIĄTEK - 2 CZERWCA

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata 7<sup>45</sup> Dziennik 8<sup>10</sup> Sport 8<sup>15</sup> Krakowskie Przedmieście 27 8<sup>30</sup> Wiadomości 8<sup>40</sup> Giełda 8<sup>45</sup> Polska - Świat 2000 9<sup>00</sup> Złotopolscy - serial 9<sup>30</sup> Koszałek Opalek - dla dzieci 9<sup>50</sup> Tęczowa bajeczka - dla dzieci 10<sup>00</sup> Na dobre i na złe - serial 11<sup>00</sup> Tygodnik polityczny Jedyńki 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>15</sup> Business Report - magazyn gospodarczy 12<sup>45</sup> Złotopolscy 13<sup>10</sup> Ludzie listy piszą 13<sup>30</sup> Krzyżówka szczęścia - teleturniej 13<sup>55</sup> Credo 2000 - magazyn katolicki 14<sup>20</sup> Wieści polonijne 14<sup>30</sup> Reportaż polonijny 15<sup>00</sup> Wiadomości 15<sup>35</sup> Rozmowa dnia 16<sup>00</sup> Muzyczny Serwis Jedyńki 16<sup>10</sup> Rower Błażeja 16<sup>15</sup> Teleexpress Junior 16<sup>20</sup> Rower Błażeja 17<sup>00</sup> Teleexpress

17<sup>15</sup> Małe musicale - dla dzieci 17<sup>45</sup> Hity satelity 18<sup>05</sup> Telewizyjne Wiadomości Literackie 18<sup>40</sup> Gość Jedyńki 18<sup>50</sup> Złotopolscy - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Pogoda 19<sup>58</sup> Sport 20<sup>00</sup> Teraz Polonia 21<sup>00</sup> Na dobre i na złe - serial 22<sup>00</sup> MDM - program rozrywkowy 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Spojrzenia na Polskę 23<sup>15</sup> Porozmawiajmy 0<sup>00</sup> Monitor 0<sup>35</sup> Hity satelity 0<sup>55</sup> Złotopolscy - serial 1<sup>20</sup> Mały pingwin Pik-Pok - dla dzieci 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>55</sup> Sport 1<sup>59</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Teraz Polonia 3<sup>00</sup> Na dobre i na złe - serial 4<sup>00</sup> MDM - program rozrywkowy 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Spojrzenia na Polskę 5<sup>15</sup> Kraina uśmiechu.

## SOBOTA - 3 CZERWCA

6<sup>00</sup> Capital City - serial 7<sup>00</sup> Echa tygodnia (w języku migowym) 7<sup>30</sup> Klan / 3 / - serial 8<sup>45</sup> Ziarno - program katolicki 9<sup>10</sup> 5-10-15 - dla dzieci 9<sup>30</sup> Babar - serial 10<sup>00</sup> Hity satelity 10<sup>15</sup> Brawo na 11<sup>25</sup> Panteon 11<sup>40</sup> Szkic do portretu Antoniego Słonimskiego - film dok. 12<sup>35</sup> Czarne chmury - serial 13<sup>25</sup> Ludzie listy piszą 13<sup>45</sup> Magazyn polonijny 14<sup>15</sup> Przegląd Prasy Polonijnej 14<sup>30</sup> Kocham Polskę - teleturniej 15<sup>00</sup> Z Kazachstanu do Polski 15<sup>30</sup> Mecz piłki ręcznej mężczyzn Polska - Niemcy 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Mówi się... - poradnik 17<sup>35</sup> Hulaj dusza - program 18<sup>15</sup> Alternatywy 4 - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Pogoda 19<sup>53</sup> Sport 20<sup>00</sup> Prowokator - film fab. 21<sup>30</sup> Piasek i przyjaciele - koncert cz. 1 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Bezludna wyspa 0<sup>00</sup> Sportowa sobota 0<sup>20</sup> Alternatywy 4 - serial 1<sup>20</sup> Film pod strasznym tytułem - dla dzieci 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>50</sup> Sport 1<sup>54</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Prowokator - film fab. 3<sup>30</sup> Piasek i przyjaciele - koncert cz. 1 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Szkic do portretu Antoniego Słonimskiego - film dok.

## NIEDZIELA - 4 CZERWCA

6<sup>00</sup> Alternatywy 4 - serial 7<sup>05</sup> Słowo na niedzielę 7<sup>10</sup> Żołnierze św. Floriana - reportaż 7<sup>40</sup> Złotopolscy / 2 / - serial 8<sup>35</sup> Zwierzątka ze sklepiku - dla dzieci 9<sup>00</sup> Ala i As 9<sup>25</sup> Chopin jakiego nie znamy 10<sup>30</sup> Święta wojna - komedia 12<sup>00</sup> Anioł Pański 12<sup>15</sup> Czasy - magazyn katolicki 12<sup>30</sup> Gościniec - magazyn kultury ludowej 13<sup>00</sup> Transmisja Niedzielnej Mszy Świętej 14<sup>00</sup> Teatr dla Dzieci: Porwanie Nutki 14<sup>50</sup> Teledyski na życzenie 15<sup>30</sup> Jestem: Jacek Lech 16<sup>30</sup> Magazyn polonijny 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Lalka - serial 18<sup>45</sup> Dziennik tv J. Fedorowicza 18<sup>55</sup> Program krajoznawczy 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Pogoda 19<sup>53</sup> Sport 20<sup>00</sup> Kłamstewka: Sweet lies - film fab. 21<sup>30</sup> Program rozrywkowy 22<sup>30</sup> Panorama 22<sup>50</sup> Sport 23<sup>00</sup> Dozwolone od lat 40-tu - program muzyczny 23<sup>50</sup> Sportowa niedziela 0<sup>20</sup> Jestem - Jacek Lech 1<sup>20</sup> Wielka podróż Bolka i Lolka - dla dzieci 1<sup>30</sup> Wiadomości 1<sup>50</sup> Sport 1<sup>54</sup> Pogoda 2<sup>00</sup> Sweet lies - film fab. 3<sup>30</sup> Program rozrywkowy 4<sup>30</sup> Panorama 4<sup>50</sup> Sport 5<sup>00</sup> Dozwolone od lat 40-tu.



Przypominamy Państwu częstotliwości i godziny nadawania audycji Radia Maryja na falach krótkich: od poniedziałku do soboty od 7<sup>00</sup> do 9<sup>15</sup>, w niedzielę od 8<sup>00</sup> do 10<sup>00</sup> w paśmie 25 m na częstotliwości 12010 kHz.; codziennie od 17<sup>00</sup> do 21<sup>30</sup> w paśmie 25 m, a od 21<sup>30</sup> do 24<sup>00</sup> w paśmie 41 m na częstotliwości 7400 kHz.



## O czym piszą inni w Polsce

80-lecie urodzin Ojca Świętego to doskonali powód, aby po raz kolejny przybliżyć to, co wiąże się z osobą Karola Wojtyły. W krajowej prasie nie brak wspomnień, w tym jego rówieśników sięgających do wspólnych lat spędzonych w ławie szkolnej, na deskach teatru czy w czasach krakowskich studiów Papieża. Nieco odbiegając od podniosłego i uroczystego tonu tych publikacji, zwracamy uwagę na reportaż („Magazyn” Rzeczpospolitej z 12 maja), który ukazuje swoiste rozgoryczenie człowieka. A oto w skrócie ta historia:

*Od pamiętnego spotkania papieża z mieszkańcami Wadowic upłyne niebawem okrągły rok. Ale Edward Ślęzak, dzierżawca kina „Szarotka”, niemal codziennie odtworza w myślach jego przebieg i tło, a zwłaszcza fatalny zbieg okoliczności, w wyniku którego świat obiegła nie sprawdzona wiadomość, jakoby w Wadowicach nie było już kina. Pobiegłem jak stałem do naszego proboszcza i mówię: „Niestety, nastąpiło poważne przekłamanie. Ojca Świętego wprowadzono w błąd. Ja pracuję właśnie w tym kinie Wysogłada, obecnie „Szarotka”. Książd proboszcz nie pochodzi niestety, z Wadowic, bardzo się zdziwił, nawet przejął, ale nic się już nie dało zrobić. Media rozniosły nieprawdę po kraju i zagranicę - wspomina z żalem Ślęzak. W swej kabinie kinooperatora Ślęzak przechowuje wycinki gazet z relacjami z wizyty Papieża w Wadowicach, porównuje je i analizuje każde słowo. Wszystko układa mu się w logiczną, nieszczęśliwą dla „Szarotki” całość. Moim zdaniem, Ojciec Święty jadąc główną ulicą musiał zauważyć napis „kino”. Dlatego zapytał, czy jest kino Wysogłada. „Nie ma” padła odpowiedź. Poczyszaj mnie znajomi radni: „Edziu, to przypadek”. Ale mnie to boli. Mogło być tak pięknie: „Szarotka”, kino Ojca Świętego. Moją najważniejszą księgą jest „Pismo Święte”. Mam je tu w kabinie. A kino to mój chleb i miłość. Gdyby Papież znów odwiedził Wadowice i gdybym mógł Mu coś powiedzieć, to bym powiedział tak: „Ojciec Święty. Nie ma Wysogłada. Ludzie przemijają, ale kino u nas jest”.*

Przeszłość Wadowic, gdzie mieszkał młody Karol Wojtyła, ożywa. Ludzie młodzi starają się pójść śladami Wielkiego Wadowiczanina. Ożywa amatorski teatr. W tym samym reportażu czytamy: *Już wkrótce Paweł Sromek, uczeń drugiej klasy Liceum św. Rafała Kalinowskiego, stanie na deskach sceny w gmachu dawnego „Sokoła”, by wcielić się w rolę Hajmona, którą niegdyś grał Karol Wojtyła.*

Po z górą sześćdziesięciu latach „Antygona” wraca do Wadowic. „O uko-

chana siostra ma Ismeno, czy ty nie widzisz, że z klęsk Edypowych „żadnej na świecie los nam nie oszczędza” - recytował przed rokiem Ojciec Święty na wadowickim rynku i pytał: „A wy jeszcze gracie teraz, macie teatr amatorski w «Sokole»? Tam to było świetnie”.

Zmieniamy temat. Sejm przyjął veto prezydenta Kwaśniewskiego w sprawie zakazu wszelkiej pornografii. Zdecydowały głosy SLD (co było zrozumiałe) oraz... Unii Wolności. Linia podziału rysuje się zatem wyraźnie. Kwaśniewski oraz jego postkomuniści, a także Unia - „za” pornografią, reszta - „przeciw”. Poseł ZChN, znany z ostrego języka, Stefan Niesiołowski nie krył wzburzenia i nazwał prezydenckiego prawnika pornogrubasem (od przesadnej tuszy ministra Kalisza), zaś prezydenta, pornoprezydentem, któremu zresztą również dodał miano pornogrubasa (bo i chudy nie jest jak potem p. Niesiołowski wyjaśniał). Oburzyła się oczywiście „Gazeta Wyborcza”, przeprowadzając nad przeciwnikiem pornografii swoisty sąd. Stefan Niesiołowski na pytanie dziennikarki radiowej (z pr. III Polskiego Radia) oświadczył:

*Jest to epitet. Można powiedzieć, że jest to sformułowanie może zbyt ostre, ale to jest kwestia wyczucia. Ja nie twierdzę, że ono jest bardzo sympatyczne. To sformułowanie, chociaż mieści się w granicach standardów demokratycznej dyskusji, jeżeli zrobiło się im wielką przykrość, jeżeli czują się oni ciężko obrażeni, to mogą ich przeprosić.*

Tygodnik Powszechny (w nr z 14 maja) zauważa, że w krajowym życiu politycznym robiło się nudno, a tu nagle tyle ciekawych wydarzeń. *Oto w telewizyjnych „Wiadomościach”, coraz bardziej dworskich wobec Kwaśniewskiego (i w ogóle polityków) widzimy prezydenta z wizytą w oborze w Podlaskiem; kilka dni później «newsem» jest prezydent, zaszczycający koszar w Dębicy i konkurs pieśni patriotycznej w Tarnowie. W dziesiątym roku istnienia wolnych mediów nawet telewizz z niskim IQ (ilorazem inteligencji) zna granicę śmieszności. Dostrzega choćby również instrumentalny charakter deszczu (a zarazem dewaluacji) wszelkich orderów, rozdawanych na prawo i lewo przez głowę państwa.*

Głowa państwa po prostu zachowuje się jak przystało na wzorowego ucznia «głów» w rodzaju Gierka, Jaruzelskiego, Rakowskiego, którzy również odwiedzali krowy, chlewy, wręczali ordery, aby jednych kupić przeciwko całej reszcie. Tyle, że to były czasy PRL-u. Dlatego jednak dziś ludziska wydają się nie zdawać sobie sprawy z tego, że są manipulowani przez Aleksandra Kwaśniewskiego i wierne mu kie-

rownictwo TV, i - jak wynika z prognoz - mają na niego głosować? Na to pytanie nie znajdujemy rozsądnej odpowiedzi.

W Krakowie odbyła się uroczystość, której nie wypada pominąć. Szeroko relacjonują ją media. Oto pierwszy raz w dziejach, Rada Miasta Krakowa zebrała się na uroczystej sesji w katedrze wawelskiej. Medal dla biskupstwa odebrał metropolita krakowski, ks. Kard. Franciszek Macharski, który powiedział (podajemy za „Rzeczpospolitą” nr z 13/14 maja): *Chcę mówić naraz: biskupstwo dla Krakowa i Kraków dla biskupstwa. Wzajemna wierność i obustronne poszukiwanie więzi powstaje i doskonali się w czasach pomyślnych i utrapieniach. Razem wyrósł Kraków i biskupstwo. Kraków królewski i biskupstwo, drugie po archidiecezjalnym Gnieźnie. Może ta „królewskość” ciążyła Krakowowi. Ale zawsze biskupstwo, które obejmowało obszarem 1/4 Polski, tu miało swoją stolicę, choć wiele było czasowych rezydencji biskupich. Katedra królewska na Wawelu i miasto. W rozwoju i dobrobycie były razem, co znać było po krakowskich świątyniach. Były razem i w ucisku najazdów, okupacji i rozbiorów. Kto chciał uderzyć w państwowość polską, uderzał w Kraków i diecezję krakowską, bo choć już nie tu była stolica Polski, to tutaj niedobre oczy widziały, nie bez słuszności, duchową stolicę narodu. Przez minionych 20 lat Kraków został sobą najpierw przez pierwszych 9 lat ostrych zmagani o Polskę naprawdę nową, potem o jej kształt w wolności i sprawiedliwości. O człowieka! Biskup krakowski, jak i jego bracia biskupi i księża, starał się nie tylko być wiernym otrzymanemu od Jana Pawła II darowi Pana dziejów. Dla mnie to znaczyło dar i zadanie: być biskupem krakowskim. Trzeba też było stworzyć Krakowowi obszar wolności dla właściwej mu kultury i twórczości. I Kościół je tworzył, sam stając się jednocześnie pierwszym jej uczniem, doświadczając w ten sposób odwiecznej prawdy, że „dając - otrzymujemy”.*

Odnotowując na koniec medialne osiągnięcia Kościoła należy zwrócić uwagę na kolejny suplement ogólnopolskiego tygodnika „Niedziela” (wydawanego w mieście Matki Jasnogórskiej, w Częstochowie), jakim jest „Ewangelia św. Jana”. To bardzo trafny sposób, zaczerpnięty z Włoch, aby szerzyć Słowo Boże. Ewangelia w wydaniach kieszonkowych pozwala na codzienne, w różnych warunkach (w podróży, w każdej wolnej chwili), na obcowanie z Pismem Świętym. Godzi się przy okazji zauważyć, że „Niedziela” została w tym roku uhonorowana na Targach Książki Katolickiej w Warszawie, specjalną nagrodą za działalność książkową. Koncern medialny „Niedzieli” zatacza coraz szerszy zasięg, już wkrótce ma także objąć produkcję telewizyjną.



## we Francji

### XXVII OLIMPIADA W SYDNEY.

„La Vie” z 11 maja. Igrzyska Olimpijskie odbędą się w bieżącym roku w dniach od 15 września do 1 października w Sydney. Stolica ekonomiczna Australii przygotowuje się do olimpiady z entuzjazmem właściwym młodym narodom. Cztery lata temu, w czasie olimpiady w Atlancie, Nova Peris-Kneebone zapisała się w historii jako pierwsza wywodząca się z tubylczej ludności australijskiej zdobywczyni złotego medalu (medal wraz z australijską drużyną hokeja na trawie). W czerwcu poniesie ona płomień olimpijski z serca Australii, ze świętego miejsca tubylczych plemion, położonego u stóp Ayers Rock. W tym roku inna zawodniczka, wywodząca się także z tubylczych plemion - Cathy Freeman - uosabia nadzieje na zwycięstwo dla Australii złotego medalu w biegach na 400 m. Australia postawiła na pojednanie z tymi, którzy żyją na tutejszym kontynencie od 40 000 lat, a przez ponad 200 ostatnich lat płacili cenę kolonizacji kontynentu.

Na pięć miesięcy przed olimpiadą Sydney zmieniło swój wygląd. Jest gotowe, by przyjąć tłumy przybyszów. Powstały nowe linie komunikacyjne, zawieszono nowe dzwony w katedrze Sainte-Mary's... Przygotowania do Olimpiady w Atlancie wyniosły 8,5 miliarda franków. Sydney pobił rekord i przekroczył sumę 10 miliardów franków. Mieszkańcy Australii z oburzeniem przyjęli wiadomość, że nie będą mieli prawa do 52% biletów obiecanych do wygrania na loterii. Organizatorzy uznali, że szeroka publiczność powinna mieć dostęp tylko do 10% miejsc na największych zawodach. Najlepsze miejsca zostały sprzedane sponsorom, ważnym osobistościom oraz przedsiębiorstwom gotowym zapłacić trzykrotną cenę. 1999 r. był najlepszym rokiem sportu australijskiego. Sportowcy tego kraju zdobyli mistrzostwa świata w rugby, tenisie, krykiecie... Zawodnicy australijscy stawiają sobie zadanie zdobycia 50 medali, w tym co najmniej 20 złotych. Płomień olimpijski będzie niesiony na najdłuższej w historii olimpiad odległości. Przekroczy nawet, i to pod wodą, wielką barierę koralową wschodniego wybrzeża Australii, by 15 września dotrzeć do miasteczka olimpijskiego Homebush Bay w Sydney. Olimpiada organizowana jest pod znakiem poszanowania środowiska naturalnego. Miasteczko olimpijskie będzie funkcjonowało dzięki energii słonecznej, rozbudowano połączenia kolejowe, niewiele tylko samochodów będzie miało dostęp do Homebush Bay. Maskotką olimpijską będzie mała żabka imitująca gatunek będący pod ochroną.

### CZY NALEŻY ROZWIĄZAĆ SEKTY?

„La Vie” z 11 maja. Sekty coraz bardziej zwracają na siebie uwagę. Czy są zagrożeniem dla społeczeństwa lub tylko wypadkową naszych niepokojów egzysten-

cyjnych? Czy należy rozwiązać sekty? Misja ministerialna powołana do walki z sektami odpowiada, że należy to uczynić. Przewodniczący Alain Vivien wskazuje, że aby rozwiązać l'Ordre du Temple Solaire i Scientologów, należy zmodyfikować prawo z 1936 r., mówiące m. in. o rozwiązaniu grup uzbrojonych i rozszerzyć je na związki odpowiadające definicji, jaką Misja określa sekty: „Związki o strukturze totalitarnej, mogące deklarować cele religijne, których zachowania są zagrożeniem dla praw człowieka i równowagi społecznej.” W/g badań Instytutu CSA 86% Francuzów opowiada się za zakazem działania pewnych sekt - takich jak dwie wymienione powyżej. Obawa przed sektami zarysowuje się najbardziej w grupie wiekowej 35 - 49 lat, w której występują najczęściej rodzice wychowujący nastoletnie dzieci. Mniej niepokoju okazuje młodzież, być może ze względu na ich mniejsze kontakty społeczne oraz osoby posiadające dyplom. Interesujące jest spostrzeżenie, że Francuzi widzą w sektach zagrożenie dla demokracji, a dopiero później niebezpieczeństwo dla wielkich religii. 46% Francuzów uznajmy, iż osobiście zetknęli się co najmniej raz w życiu z zachętą do przystąpienia do sekty. Alain Vivien wypowiada się na temat Świadców Jehowy. „Stawiają oni bez wątplenia pewne problemy porządku publicznego, lecz są odłamem wielkiej rodziny protestanckiej, przechodzącym przez adwentystów. Można i powinno się oskarżać niektóre z ich zachowań, lecz nie ma powodów, by ich rozwiązać. Władze publiczne mają prawo powiedzieć, w czym Świadcowie Jehowy posiadają pewne zachowania sekciarskie, a jeśli ci ostatni zaakceptują dialog, zachęcić ich do poszanowania prawa”.

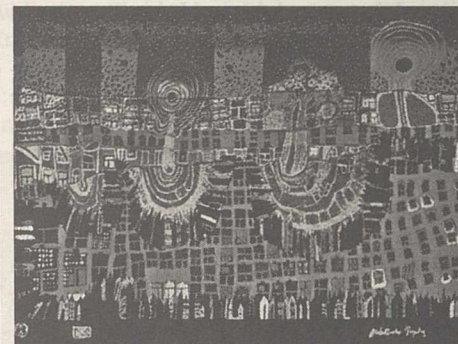
### POD ZNAKIEM FATIMY.

„Famille Chrétienne” z 11 maja. W piątek wieczorem Papież powrócił do Fatimy, aby 13 maja ogłosić błogosławionymi François i Jacinthe, którym po raz pierwszy 13 maja 1917 ukazała się Najświętsza Maryja Panna. Pozostawiła im wiadomości do przekazania, a także „tajemnice”. Pielgrzymka do Fatimy jest szczególnie drogą sercu Ojca Świętego od chwili zamachu na Jego życie w dniu 13 maja 1981 r. Papież udał się tutaj m. in. 13 maja 1982 r. oraz 13 maja 1991 r. Istnieje widoczny związek między Janem Pawłem II i Fatimą. 13 maja 1917 r. dwie dzieci i ich kuzynka Łucja są świadkami pierwszego objawienia. 13 maja 1981 r. o godz. 17<sup>17</sup>, na Placu Świętego Piotra dwa suche strzały wystrzelone zostały w Ojca Świętego. Po przebudzeniu po długiej operacji chirurgicznej Papież przypisyuje opiece NMP fakt, iż został uratowany. „Jedna dłoń pociągnęła za spust, inna poniosła kule.” Papież złoży skrwawioną sutannę w sanktuarium Maryjnym, a jedną z kul w koronie fatimskiej figury Najświętszej Panny. „Tajemnice” Fatimy wywołują wiele komentarzy. Pierwszy

Dokończenie ze str. 12

### HUNDERTWASSER

Zyskał popularność w Ameryce. Ekolog-malarz coraz bardziej angażował



się w obronę naturalnego otoczenia człowieka, krytykował rozwój energii nuklearnej. Jego pomysłem jest fantazyjne udekorowanie wiedeńskiej centrali grzewczej, ożywiającej w niezwykle sposób ten ponury budynek. Hundertwasser, jak mało kto, wybierał prowokację jako środek zwrócenia uwagi na gnębiące go tematy i... siebie. Opracowywał je w tzw. „Manifestach”, np. „1972 - twoje prawo do okna - twoja powinność - ochrona drzewa”, „Manifest w obronie pokoju” (kwestia Bliższego Wschodu) itp. Czasem sięgał po środki niecenzuralne, jak „strój Adama” w czasie wernisażu w Monachium. Ostatnia podróż artysty na „Queen Elisabeth” i atak serca na pokładzie stanowią pewien symbol. Miotany przez fale życia i ucieleśniając swoje pomysły plastyczne znalazł cichą przystań pośród zielonych wzgórz Nowej Zelandii. Tam też realizował ostatnie projekty, w małej osadzie Kawakawa. Były nimi kolorowe... latryny projektu Hundertwassera.

ZBIGNIEW ROLSKI

sekret informował beatyfikowane rodzeństwo, że ich życie będzie krótkie. Drugi prosił o modlitwy za Rosję z powodu nieszczęść, jakie tam nastąpią, a przez nią w całym świecie. Trzeci sekret, którego żaden z papieży nie chciał odkryć, opublikowany został w dzienniku „Neues Europe” 15 października 1963 r. i dotyczył zagłady nuklearnej. Nie został jednak potwierdzony przez Watykan. Pismo „Rai-Giubileo” publikuje ten „dokument” z racji obecnej podróży papieskiej. Wg tego źródła, tekst „trzeciej tajemnicy” został jakoby wysłany do Waszyngtonu, Londynu i Moskwy w godzinie negocjacji nad doświadczeniami nuklearnymi. Jednakowoż i tutaj Watykan nie przedstawił żadnych komentarzy. Fatima 2000, to podziękowanie za pozostawienie Papieżowi nienaruszonych zdolności mentalnych, to przypomnienie, że dzieci, najmniejsi spośród nas, są wezwani do świętości, to także przypomnienie o konieczności pokuty, nawrócenia i modlitwy, jakie znajdują się w centrum przestania pozostawionego błogosławionym dzieciom.

OPR. ANNA WŁADYKA

## POLSKIE ROCZNICE W ROUBAIX I W LILLE

**N**iedziela, 30 kwietnia. W związku z 60. rocznicą mordu katyńskiego, z inicjatywy władz Rzeczypospolitej Polskiej, wszędzie tam, gdzie znajdują się pomniki i tablice upamiętniające męczeństwo żołnierza polskiego odbyły się okolicznościowe uroczystości. W Roubaix, w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej, ksiądz proboszcz Antoni Paszkowski odprawił uroczystą Mszę św., w czasie której homilię wygłosił ks. Ryszard Wąsik, reprezentujący organizację charytatywną „Aide à l'Église en detresse”, a pani Wanda Czarnowska odczytała modlitwę Kombatantów.

Przed Mszą św. w obecności pana Marka Majewskiego, Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, licznych pocztów sztandarowych Związku Kombatantów Polskich i Francuskich, przedstawiciele Rady Miejskiej Roubaix oraz licznie przybyłych rodaków i przyjaciół Francuzów, Koło SPK Lille i Stowarzyszenie „Amities Franco-Polonaises” w Roubaix wzięły udział w ceremonii złożenia wieńców pod tablicą katyńską, której przewodniczył prezes SPK, Stanisław Srocki. Konsul Majewski odczytał następującą Uchwałę Sejmu RP z dnia 13 kwietnia br:

*60 lat temu, w kwietniu 1940, z polecenia najwyższych władz Związku Sowieckiego organy NKWD rozpoczęły mordowanie jeńców polskich, przede wszystkim oficerów Wojska Polskiego i funkcjonariuszy Policji Państwowej, administracji, sądownictwa, przetrzymywanych w obozach jenieckich Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska. W okrutny sposób wymordowano wówczas w Lesie Katyńskim, w Twerze i Charkowie oraz w innych miejscach 22 tysiące przedstawicieli polskiej elit - ludzi do końca oddanych sprawie wolności i niepodległości Polski. Rozpacz, ból i smutek rodzin pomordowanych oraz całego narodu były tym większe, że przez pół wieku zbrodni tej towarzyszyła zмова milczenia. W 60-ą rocznicę zbrodni katyńskiej Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa głęboki hołd pamięci zamordowanych obywateli Rzeczypospolitej.*

*Tych wszystkich, którzy niezłomnie dotrzymali wierności swojej Ojczyźnie, płacąc życiem za swą nieugiętą postawę, Sejm czci jako najlepszych synów Narodu. W 60-ą rocznicę zbrodni katyńskiej Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w imieniu Narodu Polskiego, ciężko doświadczonego zbrodniami nazistowskiego i komunistycznego ludobójstwa, potępia wszelkie akty eksterminacji, masowe mordy, deportacje i naruszanie praw człowieka. Jednocześnie Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do ujawnienia prawdy o zbrodni katyńskiej, a zwłaszcza:*

*- rodzinom pomordowanych, które z wielkim poświęceniem domagały się prawdy o lasach najbliższych,  
- tym Polakom w Kraju i na emigracji, którzy w czasach zakłamywania naszej hi-*

*storii mieli odwagę odkrywać i głosić prawdę o Katyniu,*

*- uczestnikom Pielgrzymki Rodzin Katyńskich za heroiczny akt przebaczenia i za wezwanie do pojednania,*

*- Kongresowi Stanów Zjednoczonych Ameryki, który we wrześniu 1951 r. powołał Komisję Izby Reprezentantów do zbadania okoliczności zbrodni katyńskiej,*

*- tym Rosjanom, którzy kierując się poczuciem moralności, honoru i godności usiłowali przerwać zmovę milczenia, ujawnić fakty i dokumenty ukazujące sprawców tej zbrodni.*

*Sejm podkreśla, że sprawcy zbrodni katyńskiej nie zostali ukarani, a problem odpowiedzialności prawnej nie został jeszcze rozstrzygnięty. Sejm wyraża przekonanie, że godne upamiętnienie mordu katyńskiego, ujawnienie pełnej prawdy o zbrodni, będzie służyć zablężeniu dawnych ran i kształtowaniu przyjaznych stosunków między Rzeczypospolitą Polską i Federacją Rosyjską.*

Następnie wieńce złożyli: Konsul Generalny RP Marek Majewski, Prezes SPK Lille Stanisław Srocki, Wiceburmistrz Roubaix Ryszard Olszewski i członkini Rady Miejskiej Margareth Connell, pan Oleszko, w imieniu Kongresu Polonii, któremu towarzyszył pan Ćmielewski - prezes Stowarzyszenia „Amities Franco-Polonaises”, reprezentujący także Komitet Towarzystw Miejskowych.

**R**ocznicą Konstytucji 3 Maja w Lille - 3 - 7 maja. Z okazji Święta Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej Konsul Generalny RP w Lille wraz z małżonką wydal, 3 maja wieczorem, w salonach Konsulatu w Lille, uroczyste przyjęcie. Gośćmi byli małżonka prefekta, przedstawiciel burmistrza Lille, reprezentant miejscowych władz wojskowych, licznie zebrani przedstawiciele organizacji polonijnych, ludzie muzyki, nauki i teatru, grono francuskich przyjaciół Polski. Pan Konsul odznaczył z tej okazji szereg osób, szczególnie zasłużonych dla Polski - odznaczeniami Rzeczypospolitej.

**D**nia 7 maja, zgodnie z tradycją, Kongres Polonii Francuskiej zorganizował, z okazji Dnia 3 Maja, pochód z Konsulatu RP w Lille do Placu Rihour, zakończony złożeniem wieńców. Po pochodzie, w wypełnionym po brzegi kościele Saint - Etienne, odprawiona została uroczysta Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem księdza T. Śmiecha - reprezentującego księdza prał. St. Jeża, Rektora Polskiej Misji Ka-



tolickiej we Francji, który wygłosił też okolicznościową homilię.

Ostatnim punktem obchodów była Akademia w Teatrze Sebastopol, zorganizowana przez Kongres Polonii Francuskiej, z udziałem licznych zespołów polonijnych.

**D**nia 6 maja, w dużej sali dawnej „Hale du Cucre” w Lille, stowarzyszenie „Klub Polonia Nord” było inicjatorem wielkiej wystawy zatytułowanej „Polska w czasie drugiej wojny światowej”, otwartej interesującym kolokwium poświęconym tej tematyce. W czasie kolokwium pani Aleksandra Kwiatkowska-Viatteau, z Institut Français de Presse i Uniwersytetu Paris II Sorbonne zaprezentowała odczyt pt. „Niemiecka i sowiecka agresja na Polskę we wrześniu 1939”, a prof. Gabriel Garçon z Uniwersytetu Katolickiego w Lille wygłosił, w imieniu nieobecnego prof. Edmonda Marka z Tuluzy, konferencję „Siły polskie na Zachodzie w roku 1940”.

Ważnym elementem wystawy była rzeźba dłuta Jana Dźwierzynskiego przedstawiająca „Polskę Katynia i Polskę Oświęcimia”. Rzeźbiona w drzewie dębowym, naturalnej wielkości figura zawiera bardzo bogatą symbolikę polską i skłania do refleksji nad sensem walki i cierpienia, które człowiek znosi w pozycji stojącej.

Uroczystość zaszczylicili swą obecnością: Konsul Generalny RP z małżonką, małżonka Prefekta Departamentu, przedstawiciele burmistrza Lille i lokalnych władz wojskowych.

JĘDRZEJ BUKOWSKI

### OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Państwo Maria i Władysław Wrąbel	500 DM
Mulhouse - Wittelsheim - Pulversheim	5540 FR
Ks. Leszek Fara - Wingles - Auchy les Mines - Vendin le Vieil	1820 FR
Ks. Roman Szarzyński - Grenoble	900 FR
Ks. Jarosław Kucharski - Albi - Toulouse	2200 FR
Pan Henri Arciszewski	500 FR
Pan Mirosław Stępkowicz	600 FR

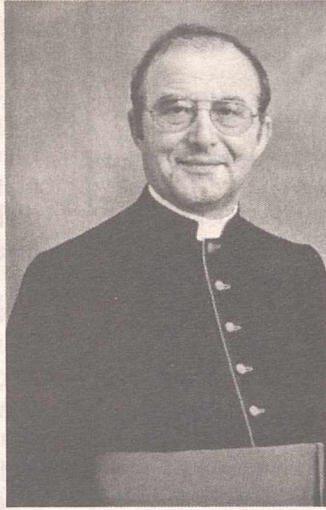
#### OFIARODAWCOM SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS lub czekiem zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.



## Polacy na Zachodzie

### 45 LAT KAPŁAŃSTWA KS. PRAŁATA RAJMUNDA ANKIERSKIEGO



**C**ała wspólnota parafialna z Harnes i Fouquières 9, składa Ci - Drogi Duszpasterzu, jak najserdeczniejsze życzenia i gratulacje z okazji 45. rocznicy kapłaństwa i służby Bożej w naszej parafii, a także podziękowania za Twoją młodość poświęconą służbie Bożej i opiekę nad duszami naszymi; za niezliczone godziny wysłuchiwania podczas spowiedzi świętej naszych grzechów; za wyrozumiałość dla naszych słabości i za dobre rady, za cierpliwość z jaką znoś Ci przyszło, mimo Twego trudu, starań i tłumaczeń, nasze błędzenie po drogach zła, za rozumne Twoje podejście do naszych świeckich spraw i kłopotów; za te 45 lat spędzonych w naszej wspólnocie, za Twą życzliwość, za Twe nieustrudzone starania, aby panowała miłość i zgoda w tej wielkiej rodzinie, jaką jest parafia; za ciągłe zlepianie tego, co było naderwane, łączenie, co rozsypane i uspokajanie waśni; za Twe strapienia i zniechęcenia wobec aktualnego, lekkomyślnego wychowania religijnego dzieci przez młodsze pokolenie rodziców, wychowanie, do którego, my - starsi - w wielkiej mierze przyczyniliśmy się, za smutek, jaki Cię ogarnia, gdy wspomnisz - spoglądając od ołtarza na garstkę wiernych... - ileż to poważnych twarzy i dostojnych postaci, już do Pana po nagrodę wieczną odprowadziłeś; za Twe modlitwy i wstawianie się do Pana, za zbłąkanymi owcami powierzonego Ci stada; a szczególnie za to, że po dziś dzień mamy ten przywilej i możliwość uczęszczania na polskie Msze święte, na nabożeństwa, na śluby i pogrzeby zawarte w przepięknej i bogatej liturgii sprawowanej w duchu tradycji polskiej; celebracji świąt kościelnych, a wreszcie za to, że mamy, dzięki Tobie Czcigodny Księżu Prałacie, możliwość korzystania z posług kapłana polskiego; za wszystkie Twoje trudy i twą pasterską pracę, jeszcze raz składamy Ci jak najserdeczniejsze życzenia, zdrowia, pomyślności i obfitych łask Bożych na dalszą posługę wśród nas, bo wciąż bardzo nam Cię potrzeba, Ciebie i twych posług kapłańskich. Niech Mistrz twój i Pan, Tobie wynagrodzi.

WSPÓLNOTA PARAFIALNA

## WALNY ZJAZD ZWIĄZKU BRACTW RÓŻAŃCOWYCH

6 czerwca w Lens odbędzie się Walny Zjazd Związku Bractw Różańcowych we Francji. Rozpoczniemy Mszą św. o godz. 10<sup>00</sup> (w kościele „Millennium” przy rue de Béthune), pod przewodnictwem ks. prał. Stanisława Jeża, rektora PMK. Po Mszy, obrady w sali parafialnej. Ks. Dyrektor Antoni Ptaszkowski i Zarząd Związku Bractw Różańcowych, serdecznie zapraszają Czcigodnych księży, Szanownych Gości, także wszystkie Bractwa o przysłanie delegatów na Walny Zjazd.

ALINA JANKOWSKA  
PREZESKA ZWIĄZKU

## „CZY SERCE NIE PAŁAŁO W NAS, KIEDY ROZMAWIAŁ Z NAMI W DRODZE I PISMO NAM WYJAŚNIAŁ?”

**W** dniach 29-30 kwietnia odbyła się pielgrzymka studentów do Chartres. Wśród młodzieży francuskiej była też grupa 46 Polaków z parafii Wniebowzięcia NPM w Paryżu, pod duchową opieką księży: Tadeusza Śmiecha i Józefa Bodzionego, ks. Mariana - sercanina oraz sióstr: Eweliny i Chrystyny.



Po nabożeństwie w katedrze Notre Dame, w sobotni poranek wyruszyliśmy na wspólną wędrowkę. Uczestnicy pielgrzymki byli podzieleni na 14 grup zwanych drogami. Polska grupa była w „drodze” nr 4. Pierwszy etap pokonałszy autokarami, a następnie podzielił się w naszej „drodze” na jeszcze mniejsze grupy: 5 - 10 osobowe („części”).

Tematem pielgrzymki była droga dwóch uczniów do Emaus, na podstawie Ewangelii wg św. Łukasza (24,13-35). Podczas wędrowania zastanawialiśmy się nad następującymi tematami:

**1.** „Gorące serce” - co to dla nas znaczy mieć gorące serce. Rozmyślając nad wędrowaniem uczniów i ich spotkaniem z Chrystusem, dzielił się własnymi doświadczeniami. Zastanawialiśmy się czy nie jesteśmy czasami, tak jak uczniowie, pełni smutku, zawiedzeni, bo spodziewaliśmy się czegoś innego. **2.** Nasze wakacje z bliźnimi - jak odnosimy się do spotkanych ludzi, czy potrafimy w nich dojrzeć Chrystusa. **3.** Spotkanie z Chrystusem w Mszy św. i Biblii. Czy Msza św. jest dla nas faktycznie spotkaniem Chrystusa, czy czytamy *Pismo Święte* i co nam to daje. **4.** Spotkanie ze Zmartwychwstałym Chrystusem - jak przeżyliśmy nasze z Nim spotkanie, czy - tak jak dla uczniów - był to początek nowej drogi - pełnej radości i zapału.

Idąc pięknymi, zielono-żółtymi polami, z błękitnym niebem nad głowami i wiosennym słońcem, mieliśmy czas na rozmowy z księżmi, siostrami, którzy byli ciągle „dla nas”. Także nawzajem dzielił się naszymi przemyśleniami i doświadczeniami.

Podczas wspólnych odpoczynków, gdy zbierały się wszystkie „części” naszej „drogi”, razem z grupą muzyczną, śpiewając chwalił Boga. Po południu w sobotę była Msza św., zaś wieczorem animatorzy naszej „drogi” przygotowali przedstawienie odnoszące się do rozważanych słów Ewangelii, a po jego zakończeniu rozpoczęła się adoracja Najświętszego Sakramentu. W niedzielę (po nocy spędzonej w „spartańskich” warunkach - myciu pod strumieniem zimnej wody i śniadaniu przygotowanym przez organizatorów) wyruszyliśmy - tym razem w ciszy - w stronę Chartres. Był to czas sakramentu pokuty, modlitwy, wyciszenia. Po tej godzinie milczenia zaczęliśmy śpiewać, i w radosnej atmosferze weszliśmy ok. godz. 15 na plac przed katedrą w Chartres, gdzie schodziły się wszystkie „drogi”. Ok. godz. 16. rozpoczęła się uroczysta Msza św., podczas której kilkanaście młodych osób przyjęło sakrament bierzmowania. Wieczorem - zmęczeni, ale pełni radości, wróciliśmy pociągiem do Paryża.

KATARZYNA IWANICKA



## Polacy na Zachodzie POŻEGNALIŚMY BRATA WŁADYSŁAWA

9 maja w kościele polskim w Paryżu kapłani Polskiej Misji Katolickiej we Francji, księży Chrystusowcy i licznie zgromadzeni wierni pożegnali zmarłego 3 maja brata Wława Szynakiewicza T.Chr. Uroczyste nabożeństwo żałobne rozpoczęło się o godz. 10.00. Kapłani wraz z wiernymi odśpiewali Jutrznę w intencji Zmarłego, a następnie odmówiono Różaniec. W ten sposób wyrażono wdzięczność za dar modlitwy, który Brat Władysław składał codziennie przed rozpoczęciem nabożeństw w kościele.

Msza św. o godz. 11.00 była zgromadzeniem osób szczególnie związanych z osobą zmarłego Brata. Na pogrzeb przybył Ekonom Chrystusowców ks. Tadeusz Zachara, który przewodniczył liturgii, ks. Sekretarz Zgromadzenia ks. Edward Strycharz, a także wielu kapłanów, którzy na drodze swojego życia spotkali brata Władysława.

Na początku Mszy św. odczytane zostały telegramy kondolencyjne, przesłane na ręce Rektora PMK (zamieściliśmy je w GK nr. 20). Na pogrzeb przybyły z całej Francji, a także z Włoch (gdzie brat spełnił swoją posługę do 1947 r.) osoby szczególnie z nim związane i rodzina, a także ci, z którymi uczestniczył w dorocznych pielgrzymkach do Lourdes. W okoliczno-



ściowej homikii Ks. Prałat Stanisław Jez - Rektor PMK we Francji - podkreślił wymiar posługi Brata Władysława dla dobra Kościoła Chrystusowego:

*Pan Bóg obdarował Brata Władysława darem szczególnym – czasem. Często czas nas posiada, zamiast byśmy to my posia-*

*dali czas i uczynili go czasem Bożym, czasem łaski, czasem – z adatką i wieczności.*

*[Brat] był sekretarzem Misji za kilku rektorów, szczególnie za infułata Kazimierza Kwaśnego i prałata Zbigniewa Bernackiego i - jak mówił - niewiele brakowało żeby przeżył jeszcze następnego. Za tę wierną pracę w biurze Misji, gdzie był wzorem punktualności i pracowitości, sumiennosci i dyskrecji, chciałbym serdecznie podziękować "Societas Christi" na ręce ks. Generata. Śmiało mogę powiedzieć, wszystko co czynił w Kościele dla Kościoła, dla Towarzystwa Chrystusowego wpływało z Jego miłości do Kościoła.*

*Chciałbym podkreślić Jego wiarę w Kościół. Gdy nieraz w rozmowie przedstawiałem mu napotykaną trudność, jako doświadczony „Patriarcha” odpowiadał - „Księżo, nie takie rzeczy się działy. Przezwyciężymy” – czuł się za to współodpowiedzialny. Uczylem się od niego, do którego w pierwszych moich latach rektorowania, ludzie zwracali się jako do rektora, a do mnie jako sekretarza, jego szacunku dla każdego odpowiedzialnego za Instytucję i jego szczerą współpracę. Nieraz, gdy go proszono o spowiedź, mówił – „proszę pana, proszę pani, zaraz przyślę księdza”.*

*Wierzył w Kościół, bo głęboko wierzył w Chrystusa. „Wierzę w Kościół – powtarzał - całym swoim życiem”. Wypowiadał to umysłem, sercem, wolą i czynem.*

*Chociaż był bratem zakonnym i takim chciał pozostać, z jego zanurzeniem na wzór Wcielonego Słowa – w sprawy ziemskie, ludzkie, w jego dzielenie z człowiekiem radości i nadziei, smutków i trwogi, ale też z żywą wiarą i nadzieją przeżywał swoje pielgrzymowanie przez ziemię. (...)*

*Brat Władysław był człowiekiem Kościoła. Kościół go ukształtował przez Towarzystwo Chrystusowe – był dumny z tego, że był jednym z pierwszych jego członków. Kościół go ukształtował, a on Kościołowi oddał całe swoje życie, dla Emigracji w ramach Polskiej Misji Katolickiej. Obracał się na początku życia zakonnego w gronie dzisiejszych kandydatów na ołtarze. Żył życiem Kościoła i pragnął, aby życie Kościoła żył również lud Boży na Emigracji.*

*Brat Władysław był w Kościele świadkiem wiernym. Można powiedzieć, że - szczególnie w tych ostatnich 15 latach swojego życia - był przykładem, przypominał nam, że „Kościół buduje się na kłęczkach”, codziennie oddawał się na kłęczkach na służbę Kościołowi, nawet wtedy, kiedy mu*



## BRATU

Nie szukał złota,  
pieniędzy, zaszczytów.  
Uczynny bez granic,  
jak mrówka roboczy.  
Szczery przyjaciel  
wciąż patrzył w oczy,  
a gdy w nich dojrzał  
smutek, cierpienie -  
to swym uśmiechem  
rozganiał chmury  
i mówił o tym,  
który patrzy z góry...  
i widzi wzloty młodzieńcze,  
słyszy modlitwy  
i w dusze wlewa...  
pokój zamiast bitwy.  
Słów parę wspomnień,  
o tobie mój Bracie -  
nawet bez cienia,  
szukania pochwały.  
Jedno stwierdzenie -  
z serc naszych się wznosi  
rzymskiego poety:  
Nie umrzesz cały...

Ks. ROMAN PODHORODECKI

wstawiono sztuczne biodra. Żył życiem Kościoła, bo był tym „czym” – albo raczej „kim” – żyje Kościół. Żył Chrystusem i żył daniem świadectwa Chrystusowi we wspólnocie tutejszej parafii, której służył jako zakrystianin. (...) Obraz Brata Władysława po godzinie szóstej rano w tutejszym kościele, również jego pielgrzymowanie do Lourdes, na zawsze utkwiły nam w pamięci, a równocześnie fakt, że Brat Władysław pozostał wierny Ojczyźnie i ją miłował. Mimo że po wojnie zabrano mu paszport i nigdy go nie otrzymał z powrotem, pozostał głębokim patriotą.

Bracie Władysławie! - Już w czasie Twojej krótkiej choroby odczuwaliśmy brak Twojej obecności wśród nas w kościele, w biurze, przy stole. Wstawiaj się za nami u dobrego Boga. Obiecujemy Ci pamięć modlitwą, bo na zawsze wpisałeś się w dzieje Misji, prawie przez jedną trzecią lat jej historii, poprzez Twoje życie, służbę Bogu, Ojczyźnie i Rodakom. Amen.

Po Mszy świętej celebrowanej przez 87 kapłanów nastąpiły modlitwy pożegnalne, a następnie przewieziono ciało Brata na cmentarz do Montmorency. Po modlitwach w intencji zmarłego głos zabrał Superior Regii Księży Pallotynów we Francji Ks. Henryk Hoser i Ks. infułata Witold Kiedrowski. Ciało zmarłego brata Władysława złożono w grobowcu Rektora PMK.

Ok. Godz. 16.00 uczestnicy pogrzebu spotkali się ponownie w krypcie kościoła polskiego - restauracji Foyer Concorde.

OPR. Ks. TADEUSZ DOMŻAL



## Polacy na Zachodzie

### WIELKANOC W BRUAY-LABUISSIÈRE

Wszystkie święta przeżywane w roku 2000, Roku Jubileuszu, mają dla nas szczególne znaczenie, a równocześnie mobilizują nas do głębszej refleksji nad naszą wiarą. I tak przez cały Wielki Post, w niedzielne popołudnia, w kaplicy N. Serca Pana Jezusa w Bruay, śpiewaliśmy Gorzkie Zale połączone z naukami pasyjnymi, a składane ofiary - jako wielkopostną jałmużnę - przeznaczaliśmy na potrzeby Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu. W niedzielę 9.04.00. gościliśmy w parafii ks. Wiesława Tomkiewicza, sekretarza PMK w Paryżu, który zastępował naszego proboszcza ks. Józefa Wąchałę, głoszącego w tym czasie rekolekcje w Aachen-Durren w Niemczech. Ks. Wiesławowi dziękujemy za przypomnienie nam, jak ważny i potrzebny jest w życiu każdego z nas szczyry rachunek sumienia i odświeżenie pamięci. Od Niedzieli Palmowej rozpoczęliśmy rekolekcje, które głosił ks. dr Zbigniew Krzyszowski, wykładowca z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W czasie każdej nauki pytał nas, czy potrafimy coś w sobie zmienić, by być bardziej wierzącymi w Chrystusa, czy umiemy przebaczać - bo Bóg jest miłosierny i przebacza nam, tak jak i my wybaczymy naszym bliźnim. Przypominał nam słowa Ojca Świętego Jana-Pawła II, pytając, czy my go tylko chcemy oglądać w telewizji, podziwiać, mieć z nim fotografie, czy też autentycznie wprowadzamy w nasze życie to, o czym nam mówi. Rekolekcionista przypominał nam codziennie, jak ważna jest szczerza i regularna spowiedź. W Wielki Czwartek, ks. Józef umył nogi 12 wybranym parafianom. W ten dzień, połączony z nauką rekolekcyjną o kapłaństwie - rekolekcionista ks. Zbigniew świętował Jubileusz 20-lecia swojego kapłaństwa - pozostanie nam długo w pamięci. W Wielki Piątek i Wielką Sobotę kaplica otwarta była przez cały dzień. Bardzo wiele osób skorzystało z wielkiej szansy, jaką była możliwość spowiedzi czy modlitwy. W sobotę, dzień święcenia pokarmów przyszło



wielu Francuzów, którym polskie zwyczaje się podobają. Wieczorem odbyła się liturgia Wielkiej Soboty - nauki prowadzone po polsku i po francusku, pozwoliły nawet piątemu pokoleniu i rodowitym Francuzom przeżywać razem z nami Święta Paschalne. Ukoronowaniem była Rezurekcja. O godz. 7.00 kaplica wypełniła się po brzegi. A ku naszemu miłemu zaskoczeniu, również na Mszy w j. francuskim o godz. 11.00 było bardzo dużo ludzi. W Sobotę i na Mszach w Wielką Niedzielę wszyscy uczestnicy, po wyznaniu wiary, podchodzili do chrzcielnicy i przez znak krzyża - umoczoną ręką w wodzie - robili odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. Poniedziałek Wielkanocny i kolejne spotkanie po Mszach św. parafian na salce. Ks. proboszcz Józef wprowadził ten zwyczaj, który bardzo mocno przypadł nam do serca. Jest to okazja do rozmów i radość z tego, że możemy się spotkać. Dzień ogłoszenia S. Faustyny świętą, Niedziela Miłosierdzia Bożego, to jakby na zakończenie, przez ucałowanie obrazu Jezusa Miłosiernego podsumowanie tych wielkich przeżyć, które pomagają nam odkrywać sens naszej wiary i brać większą odpowiedzialność za Kościół i jego misję we współczesnym świecie. Te same przeżycia towarzyszyły wiernym gromadzącym się w ośrodkach filialnych, w Kościele św. Barbary, na Divion i Houdain.

JÓZEF MAŁECKI

PARAFIALNA RADA DUSZPASTERSKA

### PIELGRZYMKA DO PARAY-LE-MONIAL 4 CZERWCA 2000

**PROGRAM:** 9<sup>45</sup> - modlitwa różańcowa w parku (okazja do spowiedzi); 10<sup>30</sup> - suma koncelebrowana z kazaniem; 12<sup>30</sup> - przerwa obiadowa; 14<sup>15</sup> - zbiórka przy ołtarzu w parku; 14<sup>30</sup> - wystawienie Najświętszego Sakramentu - kazanie - procesja do czterech ołtarzy - akt oddania Najświętszemu Sercu Pana Jezusa; 16<sup>30</sup> - zakończenie pielgrzymki.

**Informacje organizacyjne:** - tel. 03 85 88 83 17. W razie niepogody uroczystości odbędą się w kaplicy Sióstr Wizytek.

Ks. ANDRZEJ SOWOWSKI SCH



Association des Anciens  
Combattants Polonais en France - Nancy

### OBCHODY 60. ROCZNICY BITWY POD DIEUZE I LAGARDE (10 - 12 CZERWCA)

**PROGRAM:** 10 czerwca, godz. 11<sup>00</sup> (Sarrebouurg) - odsłonięcie tablicy pamiątkowej i złożenie wieńców na cmentarzu Grenadierów; godz. 19<sup>00</sup> (Sala Merostwa w Nancy) - konferencja na temat bitwy pod Dieuze i Lagarde (kontekst polityczny i historyczny, przebieg bitwy); wspomnienia uczestników walk; koncert muzyki chopinowskiej. 11 czerwca, godz. 10<sup>30</sup> (Dieuze) - Msza św. w kościele parafialnym; - defilada wojskowa z przejściem na cmentarz wojskowy; -uroczystości rocznicowe; - obiad; - przejazd do miejscowości Lagarde i złożenie wieńców pod pomnikiem Grenadierów. 12 czerwca, godz. 10<sup>30</sup> (Sexey aux Forges koło Nancy) - odsłonięcie tablicy pamiątkowej na grobie śp. Stanisława Stankiewicza - wieloletniego prezesa naszej organizacji.

CZESŁAW BARTELA - PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO

### JUBILEUSZE KAPŁAŃSKIE:



29 MAJA 2000 R. - 45. ROCZNICĘ ŚWIĘCEŃ  
OBCHODZI: Ks. PRĄŁ.

**RAJMUND ANKIERSKI**

1 CZERWCA 2000 R. -

25 ROCZNICĘ ŚWIĘCEŃ OBCHODZI:  
Ks. KAN. STANISŁAW JEMIOŁO



Z tej szczególnej okazji  
Rektor PMK we Francji  
ks. prął. St. Jeż  
i Redakcja „Głosu Katolickiego”  
składają Czcigodnym Jubilatom życzenia  
obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.

### PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Pani Małgorzata Pilarska	- 500 frs
Pan Leopold Płowiecki	- 400 frs
Pan Marian Porębski	- 400 frs
Pan Jan Psota (pół roku)	- 200 frs

C.d.n.

Wszystkim Dobroczyncom, którzy wspierają Głos Katolicki „prenumeratą Przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania. (Red.)

**INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”  
KURSY J. FRANCUSKIEGO**

5, rue Sthrau, 75013 Paris  
ZAPISY przez CAŁY ROK - TEL./FAX 01 44 24 05 66  
http://ifec.free.fr; e-mail: ifec@free.fr

**PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:**

\* Stanisław Bocianowski, dr Prawa Międzynarodowego, Ekspert Sądowy - Tłumacz Przynięty - 105 -bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS, tel/fax 01 43 06 00 70 lub komórkowy 06 17 98 60 20. Oferują pomoc w odzyskiwaniu utraconych własności w Polsce.

**ANTIQUITES du PONT NEUF**

MEBLE, OBRAZY, DAWNE DZIEŁA SZTUKI, ITP.

ekspertyza-wycena kupno-sprzedaj

poszukujemy także obrazów malarzy polskich i z Europy Wschodniej,

jak również dokumentów historycznych o tematyce polskiej.

Możliwość dojazdu na terenie całej Francji

18, rue du Roule - Paryż - tel/fax 01 42 21 03 26

(metro: Pont Neuf, Louvre, Chatelet)

**FIRMA WYKONA:**

\*FIRMA ZREALIZUJE WSZELKIE ZLECENIA - ARCHITEKTA, PRZEDSIĘBIORSTWA LUB OSOBY PRYWATNEJ - W ZAKRESIE INSTALACJI WOD.-KAN., C.O. I INNYCH. GWARANCJE PISEMNE PRZEBIEGU ROBÓT I CEN.

E-mail: yann.send.@wanadoo.fr; Tel. 01 64 33 68 49.

**SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK**

J. Tomikowski (mówiący po polsku)  
1, rue Duvergier, 75019 Paris, M° Crimée  
tel. 01 40 34 89 78 lub 06 07 59 51 79

**USŁUGI FRYZJERSKIE:**

\* strzyżenie, farbowanie, trwała, modelowanie.  
TEL. 01 43 49 74 27; 06 85 38 11 74 - Agnieszka.

**REGULARNE LINIE AUTOKAROWE**

**FRANCJA ↻ POLSKA**

Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE

do

BIAŁYSTOK \*  
ELBLĄG \*  
GDAŃSK  
GDYNIA  
GLIWICE ©  
JAROSŁAW \*  
KALISZ  
KATOWICE ©  
KONIN ©  
KOSZALIN  
KRAKÓW ©

ŁÓDŹ ©  
LUBLIN  
MALBORK \*  
OPOLE ©  
PIOTRKÓW TRYB.  
POZNAŃ \*  
PRZEMYSŁ \*  
PRZEWORSK \*  
PUŁAWY  
RADOM  
RZESZÓW ©

SŁUPSK  
SZCZECIN  
TARNÓW ©  
TCZEW \*  
WARSZAWA ©  
WROCŁAW ©  
ZAMBROW \*  
ZAMOŚĆ  
ZIELONA GÓRA ©

\* Połączenia z Warszawy, Krakowa i Gdańska

© - WYJAZD CODZIENNE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKU

**FRANCJA ↻ UKRAINA**

Z PARYŻA - LILLE

do

L'VIV - RIVNE - GYTOMYR - KYIV

WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)

PARIS 75010

Tél. 01 42 80 95 60  
93, rue de Maubeuge  
(Métro Gare du Nord)  
Fax: 01 42 80 95 59

LILLE 59800

Tél. 03 28 36 53 53  
7, place Saint Hubert  
Fax 03 28 36 53 54

BILLY-MONTIGNY 62420

Tél. 03 21 20 22 75  
147, Av. de la République  
Fax: 03 21 49 68 40

Site internet: www.voyages-baudart.fr

licencja polsko-francuska n° 133 156 SE SRW 94

Ets PKS Stalowa Wola

# Komfort

Voyages Maisonneuve


**AGENCJE:**

MARCIN KOPISTO	04 72 60 97 68	(AGENCE MAISONNEUVE)
	06 88 08 28 59	DIJON 03 80 47 00 85
LYON	04 72 38 22 16	NANCY 03 83 49 09 22
ST. ETIENNE	04 77 93 10 07	
AVIGNON	04 90 62 57 17	

**CENY PREFERENCYJNE DLA GRUP**
**USŁUGI STOMATOLOGICZNE**

przez dentystkę mówiącą po polsku  
GABINET W CENTRUM PARYŻA  
tel. 01 42 33 30 58; 06 07 95 51 83.

**PODRÓŻE DO POLSKI:**

- \* EXPRESS-BUS - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ - TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.
- \* IZABELL - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. T. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.
- \* DREAM-BUS - Licencjonowane przejazdy autokarowe. TEL. 01 47 39 58 09; 06 88 43 40 97.
- \* EUROKAR - Najtaniej (od 440 Fr.!) luksusowym autokarem do Polski. Wyjazdy CODZIENNIE (dodatkowe wyjazdy ekspresowe). WOLNE MIEJSCA! T. 01 47 39 58 09; 06 88 43 40 97.

**GAZA:**

\* NAPRAWY mechaniki i blacharki, lakiernictwo. Współpracuje ze wszystkimi UBEZPIECZENIAMI. SPRZEDAŻ części i samochodów - możliwość zwrotu podatku (detax export). TEL. 01.48.33.25.69; 01.48.33.80.15. 96, rue Ecoles, AUBERVILLIERS.

**OFERTY PRACY:**

- \* PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWE poszukuje MALARZA i STOLARZA na kontrakt pracy - tel. 01 60 11 66 48.
- \* Firma szuka WYKWALIFIKOWANYCH ELEKTRYKÓW z uregulowanym pobytem we Francji. TEL. 01 30 32 69 26.

**WAKACYJNE KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

Dla początkujących i zaawansowanych  
w grupach 8-12-osobowych  
\* kursy intensywne i zwykle

- \* przygotowanie do egzaminów państwowych DELF i DALF oraz na uczelnie wyższe; atrakcyjne ceny

INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”  
5, rue Sthrau, 75013 Paris; TEL./FAX 01 44 24 05 66  
http://ifec.free.fr; e-mail: ifec@free.fr

**GABINET DENTYSTYCZNY**

Chirurg dentysta (mówiący po polsku) - tel. 01 46 47 47 00 (Paris XVI)

**FRANCE AUTOS INVEST**

- \* SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW OKAZYJNYCH Z GWARANCJĄ DO 12 MIESIĘCY, RÓWNIEŻ NA EKSPORT Z ODZYSKIEM T.V.A. TEL. 01 47 60 07 12.



Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI  
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA ROCZNY BILET  
BEZPŁATNY  
AUTOKAREM DO POLSKI

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING  
AUTOKAREM DO 26 MIAST W POLSCE

Białystok,	Gliwice,	Opole,	Tarnów,
Bydgoszcz,	Grudziądz,	Poznań,	Tczew,
Częstochowa,	Jędrzejów,	Rzeszów,	Toruń,
Dębica,	Katowice,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdańsk,	Kielce,	Sopot,	Wrocław.
Gdynia,	Kraków,	Stalowa Wola,	
Gniezno,	Opatów,	Tarnobrzeg,	

SAMOLOTY DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW  
WYJAZDY W ALPY: WEEKENDY I POBYTY 7-14 DNIOWE

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,  
PRZESYŁKA PACZEK,  
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE  
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001PARIS  
M<sup>e</sup> CONCORDE Otwarte 7 dni w tygodniu

TANIE BILETY LOTNICZE DO POLSKI  
I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA  
W AGENCJI CREATIVE TOUR



PO POLSKU: PANI ALICJA W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI OD 9<sup>15</sup> DO 12<sup>00</sup>  
EN FRANCAIS: M. WILLIAM MAR/VEN 10h-18h30; SAM. 10h-13h30

### ECOLE „NAZARETH”

#### STUDIUM JĘZYKA FRANCUSKIEGO

10 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW  
Zajęcia poranne - 31, rue Jean Goujon - Paris 8;  
kursy intensywne, popołudniowe i sobotnie - 20, rue Legendre - Paryż 17;  
zajęcia wieczorne 3 razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paryż 6.  
Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.  
Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.  
Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.  
Małe grupy - atrakcyjne ceny - dogodny dojazd.  
KURSY LETNIE od 3 LIPCA  
ZAPISY I INFORMACJE: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 01 64 21 39

## GŁOS KATOLICKI

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji  
Adres Redakcji:  
263-bis, rue St Honoré - 75001 PARIS  
tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31  
fax 01 55 35 32 29; CCP 12 777 08 U PARIS  
<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: [vkat@club-internet.fr](mailto:vkat@club-internet.fr)

Dyrektor publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski;  
Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętaś S.I. NSJ.  
Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.  
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.  
Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

#### Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 170 FF, rok - 325 FF; CCP 12 777 08 U Paris  
Belgia: pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB; - ks. Bronisław Dejnego -  
Rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11  
pół roku - 59 DM, rok - 108 DM - Commerzbank Hannover:  
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, Konto Nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593



## Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC  
6, rue des Immeubles Industriels  
75011 Paris (M<sup>e</sup> Nation)  
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC  
116, Bld Vivier Merle  
69003 Lyon  
tel. 04 72 60 04 56

### NOWOŚĆ !!!

SPRZEDAŻ: GRANDES MARQUES  
TV, HI-FI i art. gospodarstwa domowego  
-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE  
WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW  
KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM

FRANCJA: PARIS przez Lens, Billy-Montigny, Lille  
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besancon  
POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,  
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów,  
Rzeszów, Konin, Koszalin, Piotrków Tryb.,  
Radom, Puławy, Lublin, Zamość, Szczecin,  
Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.

Tel. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.



### RESTAURACJA POLSKA

Serdecznie zapraszamy  
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty  
polskiego kościoła -  
263 bis, rue St Honoré w Paryżu  
(t. 01 42 60 43 33) m<sup>e</sup> Concorde, Madelaine  
- na dania znakomitej staropolskiej kuchni.  
Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.  
Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.  
Godziny otwarcia: od wtorku do soboty: 12:00 - 15:00 i 19:00 - 22:00  
w niedzielę: 12:00 - 23:00

### BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy - Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry  
lub  
4, villa Juge, 75015 Paris (M<sup>e</sup> Duplex)  
tel. 01 46 60 45 51 lub tel/fax 01 46 60 14 64 (e-mail: [wakocz@aol.com](mailto:wakocz@aol.com)).  
Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i  
urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

### KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/  
Głos Katolicki - Voix Catholique  
263-bis, rue Saint Honoré - 75001 PARIS
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)
- Rok 325 FF  Czekałem  
 Pół roku 170 FF  CCP 12777 08 U Paris  
 Przyjaciele G.K. 400 FF  Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

Tel. ....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

**26 maja: Dzień Matki (w Polsce)**  
**28 mai: Fête des Mères (en France)**

*mała "rzecz"... a cieszy!*